Nr. 44. Piątek, 24 Lutego 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lutego b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić: dyrektorowi biura melioracyjnego w galicyjskim Wydziale krajowym, Jędrzejowi Kędziorowi, cesarsko-rossyjski order św. Anny klasy drugiej, a archipresbyterowi grecko-katolickiej kapituły w Przemyślu k. Karolowi Wołoszyńskiemu krzyż kawalerski orderu Grobu świętego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 lutego b. r. nadać najmiłościwiej oficyałowi kancelaryjnemu II. klasy wyższego Sądu krajowego w Krakowie Edmundowi Smidowiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter dyrektora kancelaryi drugiej klasy.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sekretarza sądu w Wadowicach, dr. Mieczysława Kickiego, sędzią powiatowym w Krościenku.

Pan Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanymi PP. Ministrami reskryptem z dnia 4 lutego 1899 l. 42768/98 powołał na zasadzie §. 38 ustawy z 28 grudnia 1887 Dz. pr. p. nr. 1 ex 1888 względnie §. 2 rozporządzenia ministeryalnego z 10 kwietnia 1889 r. Dz. pr. p. nr. 47 dr. med. Wiktora Legeżyńskiego, lekarza miejskiego, i Jana Barszczewskiego, majstra murarskiego we Lwowie, na zastępców asesorów sądu rozjemczego Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie na bieżący okres urzędowania.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 lutego b. r. do l. 16.780 z reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych wzbraniającym bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z niektórych zarazą płucną na bydło zapowietrzonych obszarów państwa Niemieckiego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lutego.

Jednym z najbardziej godnych ubolewania objawów tej nienawiści jaką stara się rozdmuchiwać szowinizm niemiecki przeciw polskiej ludności, są napaści na polskie duchowieństwo katolickie i podszczuwanie Niemców katolików w Poznańskiem i Prusach zachodnich przeciw ich prawowitej władzy duchownej. Jakby na komendę wszystkie organa hakatystyczne zamieszczają liczne skargi i denuncyacye na kapłanów polskich, i twierdzą, że rząd dałby sobie łatwiej radę z Polakami, gdyby nie ich duchowieństwo. Ono to stara się wszelkimi środkami podtrzymywać w ludzie polskim poczucie narodowe, ono pielęgnuje najtroskliwiej język polski, ono to nakłania lud do oporu tam, gdzie widzi zagrożoną narodowość i mowę rodzinną; jego to przeważnie jest zasługą, że dobrobyt ludności polskiej nie upada, lecz wzrasta, ono stoi na czele Towarzystw mających na celu ekonomiczne podniesienie społeczeństwa polskiego, ono popiera czynnie, bo nie tylko słowem ale i groszem przedsiębiorstwa polskie. Wszędzie znaleść można kapłanów polskich, wszędzie rej wodzą, a korzystając ze swojego wpływowego stanowiska, ubezwładniają antipolskie zarządzenia i wyrządzają nieobliczone szkody niemczyźnie. W pierwszym zaś rzędzie napaści i gromy hakatystyczne godzą w osobę pasterza dyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej. Wedle organów hakatystycznych największym błędem jakiego dopuścił się rząd w polityce względem Polaków, był ten, że dał im polskiego Arcybiskupa i do tego męża wielce doświadczonego i biegłego w sprawach publicznych i tak szczerze polskiego, jakim jest ks. Stablewski.

Przedstawiwszy w ten sposób duchowieństwo polskie i jego Arcybiskupa ma prasa szowinistyczna ułatwioną drogę do kuszenia katolików niemieckich, aby podnieśli jawny rokosz przeciw zwierzchności kościelnej i starali się wyzwolić z pod jej władzy. Do tego, zdaniem tej prasy, powinny nakłonić katolików niemieckich także „krzywdy i prześladzenia" jakich doznają na każdym kroku ze strony polskich księży.

Przedewszystkiem tedy należałoby sprowadzać duchownych niemieckich z czysto niemieckich dyecezyj i starać się o to, aby mieli jak najmniej stosunków ze swoimi polskimi konfratrami. W tym celu potrzeba stworzyć dla parafij katolicko-niemieckich osobny wikaryat generalny, któryby podlegał rozkazom niemieckiego, n. p. chełmińskiego lub wrocławskiego biskupa. Są to naturalnie tylko fantazye rozbujałego szowinizmu. Jeżeli hakatyści sądzą, że rząd potrafiłby skłonić Watykan do zaprowadzenia takiej nowości w Poznańskiem, to nie znają wcale zasad, jakiemi kieruje się Stolica Apostolska. Na całym świecie, jak długi i szeroki, nie ma i nie było wypadku, aby na tem samem terytoryum wykonywało obok siebie władzę dwóch niezależnych biskupów katolickich tego samego obrządku.

Do tego więc także w Poznańskiem nie przyjdzie. Może to jednak sprowadzić wewnętrzny rozdział pomiędzy niemiecką a polsko-katolicką ludnością Księstwa, w tym duchu, że katolicy Niemcy, ogarnięci szałem germanizatorskim, jak przy ostatnich wyborach, tak i w codziennych stosunkach politycznych łączyć się będą z protestantami przeciw ludności polskiej. Położenie stałoby się w takim razie trudniejsze, ale nie rozpaczliwe. Na Szląsku i w Prusach zachodnich, pod rządami kardynała Koppa i biskupa Rednera, od kilkunastu lat już centrum nieprzychylne zajmuje stanowisko w obec Polaków i duchowieństwo pracuje gorliwie nad germanizacyą kraju. A skutek jest ten, że obie te dzielnice bynajmniej się nie zniemczą, a co do Szląska, to ten staje się coraz silniejszą warownią polskości.

Tak też zapatruje się na położenie przeważna część niemieckiej prasy katolickiej i upomina katolików niemieckich w archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej, aby nie dawali posłuchu hakatystycznym agitatorom, którzy pod płaszczykiem „obrońców" niemieckiej ludności katolickiej pracują tylko na rzecz protestantyzmu. Niemieccy katolicy w W. Ks. Poznańskiem, jak podnosi taż prasa, nie mają najmniejszego powodu skarżyć się na brak równouprawnienia, lub brak względów ze strony ks. Arcybiskupa Stablewskiego; owszem, sam Arcybiskup wpływał i wpływa na rozwój Towarzystw niemiecko-katolickich, których wskutek tego przybyło kilkanaście w krótkim stosunkowo czasie. Wreszcie w dyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej Niemcy katolicy w stosunku do Polaków mają znacznie więcej kapłanów swej narodowości, zatem na brak dostatecznej obsługi duchownej uskarżać się nie mogą. Jak się zaś przedstawia ów stosunek, najlepiej wykażą cyfry: Ogólna liczba katolików narodowości polskiej w-

---

163)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XXX.

(Ciąg dalszy).

Bo nie do przeprowadzenia inwestytury duchownej, nie do uwolnienia Kościoła z pod nadzoru królów i książąt dążył już teraz Grzegorz lecz wprost do ujarzmienia władzy świeckiej. Zachęcone, ośmielone sprzyjającemi okolicznościami, rozszerzały się, rosły jego zamiary. O czem myślał czasami, czego pragnął gorąco, w czem widział zbawienie ludzkości, lecz co mu się jeszcze wydawało marzeniem niedoścignionem, zaczęło nabierać prawdopodobieństwa, zbliżać się ku rzeczywistości. Gdyby mu się udało złamać Henryka, seniora monarchów chrześcijańskich, złamałby tem samem władzę świecką wogóle, wcieliłby sen św. Ambrożego i św. Augustyna. Na czele spraw ludzkich stanąłby wówczas kapłan, siewca pokoju, szafarz miłosierdzia, przebaczenia, pobłażliwości, i królestwo Boże zakwitnęłoby na ziemi, lśniąc jasnymi blaskami cnót ewangielicznych.

Tak wierzył Grzegorz.

Znęcając się w Tribur nad koroną, nie przypuszczali możnowładcy, że pracują dla Stolicy Apostolskiej. Lecz Grzegorz, który śledził zdaleka ruchy przeciwników króla z bystrą czujnością orła, odgadł natychmiast, iż byli narzędziami ducha czasu. Przeto poparł skwapliwie uchwałę triburską nowymi listami i odmówił Henrykowi, który prosił o pozwolenie odbycia pokuty kościelnej w Rzymie. Nie rozgrzeszyć chciał wyklętego władcę, lecz sądzić, kapłan bowiem, sądzący króla na jego własnej ziemi, stawał ponad nim, był panem jego losów.

Aby mu nieprzewidziane wypadki nie pokrzyżowały planów, obmyślonych tak misternie, wybrał się Grzegorz bez wahania w drogę uciążliwą, mimo mrozu i groźnej postawy Lombardyi. W końcu stycznia miał zasiąść w Augsburgu na stolicy sędziowskiej i zdeptać Henryka, lub podnieść go z prochu. Tam rozstrzygnie się spór tyary z koroną. Upokorzona władza świecka uzna się sługą władzy duchownej....

O wszystkiem myślał Grzegorz, o jednej tylko przezskodzie zapomniał, — o niezwykłej przebiegłości Henryka. Znając go jedynie z listów i czynów, które robiły bardzo często wrażenie wybuchów przewrotności lub młodzieńczego kaprysu, nie wiedział, że „wesołego króla" było bardzo trudno podejść.

Otrzymawszy z Rzymu odpowiedź odmowną, domyślał się Henryk, dokąd Grzegorz zmierza. Nocą, na chłopskich sankach, z żoną, z synem i Kurtem, nie dostrzeżony przez nikogo, opuścił Spirę i spieszył ku Alpom manowcami, leśnemi ścieżkami, przeprowadzany przez wiernych koronie rycerzów. I jego nie powstrzymały mrozy, zawieje śnieżne, niewygody. Leciał bez wypoczynku, rozstawnymi końmi, aby uprzedzić Grzegorza, zastąpić mu drogę, nie wpuścić do Niemiec. Na pokutę kościelną zgodził się, lecz prawa sądzenia króla, jako króla, nie przyznawał nikomu na ziemi.

Zmyliwszy czujność szpiegów Rudolfa, przemknął się szczęśliwie przez Szwabję i dotarł do podnóża Alp. Tu czekały na niego drużyny Judyty, Bertolda, biskupów Konstancyi i Lozanny.

W chwili, kiedy Grzegorz wyjeżdżał z Rzymu, spuszczał się Henryk z góry Mont-Cenis, ociera jąc się bezustannie o śmierć. Żonę i syna, zaszytych w worki skórzane, powierzył przewodnikom, sam zaś zsuwał się w postawie siedzącej po gładkim lodzie na dół, na złamanie karku.

Nie złamał karku. Zdrów i cały wkroczył do Italii.

Grzegorz, stanąwszy w Mantui, dziwił się, że nie zastał tam glejtu, obiecanego mu przez jego sprzymierzeńców. Jeden z wojewodów południowych miał przybyć ze swojem rycerstwem i przeprowadzić go do Niemiec.

Nietylko glejtu nie było, lecz nawet wiadomości, tłómaczących opóźnienie.

Bo wojewodowie, dowiedziawszy się o ucieczce króla, potracili głowy. Znów ich podszedł, jak zawsze, znów okazał się chytrzejszym od nich. Żaden z możnowładców nie śmiał przejść Alp. Może król czatuje na nich z Lombardami, pochwyci ich i odda w ręce swoich palatynów. Po tem, co zaszło, nie mogli się już łaski spodziewać.

W bibliotece zamku burgrabiego Mantui chodził Grzegorz krokiem niecierpliwym. Wyglądał młodziej, niż w lutym. Zdawał się być wyższym, czerstwiejszym. Myśli, ogarniające cały świat chrześcijański, i nadzieja ich wcielenia ujęły mu lat dwadzieścia.

Oprócz Grzegorza znajdowały się w bibliotece tylko trzy osoby: opat Hugon, biskup Buko i młoda niewiasta, ubrana w czerwoną, aksamitną suknię z szerokimi rękawami.

Do owej niewiasty zwrócił się Grzegorz, zatrzymawszy się na środku izby.

— Czy posłałaś wywiadowców na granicę, moja córko? — spytał.

— Przedwczoraj poszło ich trzech, wczoraj czterech, dziś aż dziesięciu, i żaden nie wrócił do Mantui — odpowiedziała mu Matylda Toskańska, wdowa po zmarłym Godfrydzie lotaryńskim.

Wysokiego wzrostu, czarnowłosa, czarnooka, zbudowana posągowo, z niewinnemi oczami dziewicy, mogła się Matylda podobać nie samemu tylko garbatemu wojewodzie. Była w jej postaci królewskość, nakazująca szacunek.

— Czy jesteś pewna swoich ludzi? — mówił Grzegorz.

— Wybrałam najwierniejszych i najzręczniejszych — odrzekła Matylda.

— Więc dlaczego nie mamy dotąd żadnych wiadomości?

Matylda wzruszyła ramionami.

— Obawiam się, że ten zbrodniarz uknuł znów jaką nową zdradę — odezwał się biskup Buko, który przybył do Rzymu z poselstwem saskiem.

— Mówicie o swoim królu, biskupie — wtrącił opat Hugon surowo.

Biskup wydął wargi pogardliwie.

— Żadny król, który walczy tylko zdradą i podstępem — rzekł.

— Z takimi wassalami, jak wy, trudno być uczciwym.

— Nie jest królem, kto nie dotrzymuje żadnych obietnic.

— A wy czy dochowujecie królowi przysięgi?

Grzegorz nie zwrócił uwagi na sprzeczkę opata i biskupa. Zajęty swojemi myślami, nie słyszał nawet co obok niego mówiono. Brak wiadomości od Rudolfa lub Welfa zaczął go niepokoić. Czyby Henryk nie usłuchał jego zakazu? Lub może pogodził się z wassalami?

I jedno i drugie przypuszczenie groziło dumnemu gmachowi jego światowładnego planu, cofało całą robotę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej] wynosi 1,150.200 dusz, Niemców katolików jest obecnie 105.000. Natomiast pomiędzy kanonikami obu kapituł jest 14 Polaków, a 8 Niemców. W dyecezyi poznańskiej jest 422 księży, w tej liczbie 71 kapłanów narodowości niemieckiej; podobnież i w dyecezyi gnieźnieńskiej na 216 księży jest 20 Niemców.

Galic. Kasa Oszczędności.

JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński przyjął wczoraj na dłuższej audyencyi grono posłów włościańskich, a mianowicie pp.: Potoczka, Kramarczyka, Bojkę, Wójcika i kilku innych, przybyłych z prośbą o poinformowanie ich o położeniu gal. Kasy oszczędności. JE. P. Namiestnik wyjeśnił posłom tym cały stan rzeczy, oraz powody i potrzebę gwarancyi krajowej dla wkładek Kasy, tudzież w ogóle pożyteczne skutki akcyi krajowej, mającej na celu uzdrowienie tej, dla całego kraju tak doniosłej instytucyi.

O godz. 5 po południu odbył się wczoraj u JE. P. Namiestnika dalszy ciąg poufnych obrad grona posłów nad sprawą akcyi krajowej w celu przeprowadzenia sanacyi gal. Kasy oszczędności, rozpoczętych w poniedziałek. W obradach wzięli udział JE. dr. Julian Dunajewski i JE. prezes Koła polskiego Apolinary Jaworski, dalej posłowie, którzy uczestniczyli w konferencyi poniedziałkowej, wreszcie posłowie Kramarczyk i Bojko.

Wczoraj także odbyło się posiedzenie Koła sejmowego, zwołane dla sprawy gal. Kasy oszczędności. JE. Jaworski zagaił obrady Koła, przedkładając jako substrat do tych obrad wniosek następujący:

„Koło sejmowowe wzywa Wydział krajowy, ażeby w celu sanacyi galicyjskiej Kasy oszczędności przedłożył jak najspieszniej odpowiednie wnioski Sejmowi“.

Hr. Dzieduszycki Wojciech, przemawiając w imieniu licznego grona posłów, gorąco poparł wniosek posła Jaworskiego, a nadto żądał, ażeby w uchwale było wyraźnie wypowiedzianem, że Koło sejmowe oświadcza się za gwarancyą kraju dla wkładek.

P. Marszałek hr. Stanisław Badeni wyjaśnił cel swojej ingerencyi w sprawie uzdrowienia stosunków w galicyjskiej Kasie oszczędności i zaznaczył, iż uważa tę sprawę za sprawę pierwszorzędnej obecnie wagi dla kraju. Wydział kraj. na najbliższem posiedzeniu sejmowem wniosek swój przedłoży.

Dr. Leon Biliński popierał opinię mowców poprzednich, że przyznanie gwarancyi kraju dla wkładek galicyjskiej Kasy oszczędności jest konieczne, żądał jednak równoczesnego zapewnienia krajowi bezwarunkowego wpływu na zarząd zakładu.

Dr. Bernadzikowski w imieniu posłów stronnictwa ludowego zgodził się również na gwarancyę, lecz żądał cyfrowych szczegółów o stanie Kasy.

Dr. Weigel w imieniu lewicy oświadczył się bezwarunkowo za udzieleniem gwarancyi kraju dla wkładek gal. Kasy oszczędności.

P. Czaykowski popierał myśl gwarancyi w imieniu klubu „Podolaków“ — jako konieczność w tej chwili nieodzowną.

P. Józef Męciński odpowiadając p. Bernadzikowskiemu, przytoczył szereg cyfr, wyjaśniających stan galic. Kasy oszczędności.

Dr. Skałkowski szczegółowo objaśnił stan zakładu, przechodząc pozycyę po pozycyi tak działu hipotecznego, jakoteż kredytów wekslowych i w rachunku bieżącym. Mowca przedstawił także postępowanie zarządu tymczasowego w kierunku ubezpieczenia wierzytelności zakładu. Między innemi wykazał on w szczególności, iż aktywa pp. Szczepanowskiego oraz Wolskiego i Odrzywolskiego mają wartość rzeczywistą o wiele wyższą, niż powszechnie przypuszczają, i że zarząd ich kopalń jest znakomicie zorganizowany, a kontrola ścisła. Wierzytelności hipoteczne Kasy oszczędności są w ogólności troskliwie ubezpieczone, a nawet i wekslowe kredyty w ogóle lepiej się przedstawiają przy szczegółowem badaniu, niż przypuszczano pod pierwszem wrażeniem katastrofy.

Przy głosowaniu prawie jednomyślnie uchwalono przytoczony wyżej wniosek posła Jaworskiego, z dodatkiem zaproponowanym przez hr. Wojciecha Dzieduszyckiego:

„Koło sejmowe oświadcza się za tem, ażeby kraj przyjął gwarancyę za wkładki Kasy oszczędności — nie określając na razie warunków.“

Stosownie do tej uchwały, na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem Wydział krajowy przedłożył wniosek w przedmiocie przyjęcia przez kraj gwarancyi za wkładki gal. Kasy oszczędności z obszernem uzasadnieniem, opartem na autentycznych wynikach badania stanu zakładu. Sprawa ma być traktowana jako nagła.

Sprawa funduszu dyspozycyjnego w Izbie pruskiej.

(Telegram).

Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu pruskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusya budżetowa. Przy pozycyi „fundusz dyspozycyjny dla popierania niemieckości w prowincyach wschodnich“, p. Jebsen (narodowo-liberalny) ubolewał, że fundusz ten utworzono tak późno, i żądał podwojenia go w budżecie na rok przyszły.

P. Mizerski (z Koła polskiego), protestował przeciw temu, ponieważ fundusz ten, jako przeznaczony dla popierania celów niemożliwych, niegodny jest państwa, w którem zasady prawne i sprawiedliwość powinny górować nad wszystkimi innymi względami.

P. Barth (z wolnomyślnej partyi ludowej) nie uznaje istotnej potrzeby tego funduszu i stwierdza, że osiągnięte nim rezultaty nie stoją w żadnym stosunku do wysokości cyfr. Na to odpowiada p. Sattler (narodowo-liberalny), że rząd zdaje komisyi budżetowej dokładny rachunek z tego funduszu i że gospodaruje nim prawidłowo i skutecznie.

P. Głębocki oświadcza, że pod rzekomo łagodnymi pozorami, jakich używa minister skarbu dr. Miquel, kryją się te same agresywne tendencye, co za Bismarcka.

Po dłuższej, dalszej jeszcze dyskusyi, fundusz dyspozycyjny w drugiem czytaniu przyjęto przeciw głosom Polaków i części stronnictwa wolnomyślnego.

Z prasy rossyjskiej.

Organ ks. Uchtomskiego *Petersburskie Wiedomosti* otrzymał przed kilkoma dniami drugą „przestrogę“ to znaczy, że po trzeciej może, wedle rossyjskich ustaw prasowych, minister spraw wewnętrznych zawiesić wydawnictwo. „Przestroga“ ta nastąpiła za wystąpienie przeciw oberprokuratorowi cerkwi rossyjskiej Pobiedonoscewowowi. W odnośnym artykule powiedziano:

„Rządzący synod był chwilowo, ze względów politycznych, potrzebny Piotrowi I. i byłby już dawno usunięty, gdyby zwolna na jego czoło nie wysunął się cywilny dygnitarz, starszy prokurator. W ostatnich dwudziestu latach stał się on samowładnym panem cerkwi i całego duchowieństwa. Znakomity nasz teolog archijerej kałuski Antoniusz słusznie powiedział o nim, że jest on w Rossyi najpotężniejszym władcą, którego prerogatywy są większe, aniżeli ministrów, całego senatu i całej rady najwyższej. Władza jego stanowi istotnie niebezpieczeństwo dla Rossyi w przyszłości, a teraz jest jej nieszczęściem. To już nie jest naczelny prokurator, który oskarża przed archijerejami występnych duchownych, ani pilnuje zgodności uchwał synodu z ogólnemi ustawami, lecz to jest potężny i despotyczny władca, który przywłaszczył sobie dogmat nieomylności, pojęty szerzej, niż w Kościele rzymsko-katolickiem, bo ta nieomylność rozciąga się i na wszystkia sprawy administracyjne i ekonomiczne duchowieństwa i nawet na szkoły. Do zasiadania w synodzie są teraz wzywani ci tylko, którzy umieją milczeć i pokornie spełniać rozkazy oberprokuratora, a każdy metropolita, czy archijerej, okazujący samodzielność, jest prześladowany, usuwany ze swej katedry na gorszą, albo całkiem zamykany w klasztorze“. Tu *Petersb. Wied.* wyliczają dość długi szereg zapędzonych do klasztorów archijerejów, a potem wymieniają innych, źle widzianych przez dyecezyan a jednak nagradzanych orderami, brylantowemi mitrami, albo tytułami arcybiskupimi, ponieważ są mili oberprokuratorowi.

Na jak szeroką skalę praktykuje się usuwanie niemiłych p. Pobiedonoscewowi dygnitarzy kościelnych, świadczy między innemi to, że w ostatnich czterech latach w eparchii mohylewskiej zmieniano archijereja pięć razy. Natomiast faworyci oberprokuratora otrzymują najważniejsze stolice metropolitalne i archijerejskie, nieraz nawet bez formalnej uchwały synodu, po prostu z łaski nadprokuratora. Doszło do tego, że metropolita Włodzimierz, podczas swej intronizacyi w Moskwie rzekł do ludu: „Z bojaźnią zajmuję tę stolicę, albowiem nie jestem na nią powołany przez prawowitą władzę; przyszedłem tu, bo mi kazano“. Petersburski metropolita Palladyusz rzekł: „Władza nadprokuratora uczyniła metropolitów i archijerejów, oraz cały synod milczącem narzędziem woli starszego prokuratora, właściwie nawet jego niewolnikami (rabami), a przez to rossyjska cerkiew nie ma siły i znaczenia, można powiedzieć, że jej już całkiem nie ma“. Lecz wszystko o tem można byłoby powiedzieć tylko gdzieś za granicą; w Rossyi niebezpiecznie, więc mówimy tylko to, co powiedzieć bezwarunkowo nakazuje miłość ojczyzny i przywiązanie do monarchy.

„Do czego doprowadziła taka gospodarka? Oto najwybitniejsze stolice biskupie zajmują karyerowicze i nieuki, przeważnie owdowiali świeccy popi, mający mnóstwo dzieci, co jest sprzeczne z przepisami kanonicznymi, które wyraźnie postanawiają, że archijerejem, arcybiskupem i metropolitą może zostać tylko zakonnik.

Tacy dzielni archijerejowie oddają ziemie klasztorne swym synom, żeby zaś córki wyposażyć, łupią popów parafialnych, patrząc przez palce na wszystkie ich wybryki. W skutek tego szerzy się wszelka nieprawość, popi zajmują się handlem, uprawą tytoniu lub buraków, dostawami, a cerkwie są zawsze zamknięte; nabożeństwa tak poskracano, że nawet w Moskwie, na Kremlu, w najuroczystsze dni, trwają bardzo krótko; nieszporów całkiem nie ma. Sam metropolita moskiewski całkiem przestał odprawiać nabożeństwa. — Z seminaryów duchownych wychodzą popi niewykształceni, pod względem moralności bardzo wątpliwi i jeżeli wierzący, to bardzo letnio. Dość często się zdarza, że całkiem nie wierzą w istnienie Boga.

„Pogrążone w materyalizmie duchowieństwo, którego wiara jest wątpliwa, stało się całkiem obce narodowi. Tem się tłómaczy nadzwyczajne rozpowszechnienie się kilku nowych sekt, powstałych w ostatniem dwudziestoleciu, przedewszystkiem sztundystów, szałaputów i baptystów.

„Gdyby zapanowała w Rossyi swoboda wyznaniowa, to żadna siła nie powstrzymałaby prawosławnych od opuszczenia państwowej cerkwi“ kończą *Petersb. Wiedomosti* swój artykuł.

KRONIKA

Lwów, 23 lutego.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Julian Karol Nowotny, rodem z Nowego Targu i Samuel Wahrhaftig, koncypient adwokacki w Krakowie, rodem z Jarosławia, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **Wakujące posady.** Magistrat lwowski ogłasza, że dla wysłużonych podoficerów wakują następujące posady:

1. W c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie będą w pierwszej połowie 1899 r. prawdopodobnie obsadzone posady: a) pięć posad kancelistów w VI kategoryi podurzędników; b) dziesięć posad pomocników stacyjnych w IV kategoryi sług.

2. Jedna posada sługi urzędowego w c. k. głównym urzędzie cłowym we Lwowie.

Podania o nadanie tych posad należy wnosić: ad 1) do 28 b. m. do Dyrekcyi c. k. kolei państwowych we Lwowie; ad 2) do 1 marca 1899 do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Oprócz powyższych, wakuje jeszcze wiele innych posad po za granicami kraju.

Bliższej informacyi udzieli kompetentom miejscowym departament IV b) magistratu, zamiejscowym zaś właściwe c. k. starostwo.

— **Z Tow. historycznego.** W ósmą rocznicę zgonu Ksawerego Liskego odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m. o godzinie 6 wieczorem na Uniwersytecie zebranie miesięczne To-

---

2)

DONATO DEL PIANO.

(Z Cyklu „Documenti umani“. F. de Roberto).

(Ciąg dalszy).

Wrażenie i wyrażenie się, są to dwa słowa, pomiędzy któremi nigdy żadnego podobieństwa nikt nie znajdzie. Najprostsze pojęcia o świecie materyalnym są nadmateryalne, a żadnej materyi nikt nie umie sobie przedstawić. Jak opisać woń delikatną i słodką lilii, więdnącej w kryształowym kielichu? Coś mi naprzykład przepełnia duszę błogiem wzruszeniem, budzi tysiące mglistych obrazów, sprowadza niejasne, nieokreślone pragnienia, raduje mnie i cieszy... Jak to opisać? Jak udzielić innym własnych wrażeń?... Jak opisać barwę tych kwiatów? Powiedzieć, że są błękitne? To znaczy: barwy nieba? Ale jakże przedstawić ślepemu, lub górnikowi, żyjącemu od urodzenia w podziemiach, tę lub ową barwę?

13 września.

Słowo ma co najwięcej wartość suggestywną, ale nigdy wyrażającą myśli. Ułożone wyrazy, którym nada się konwencyonalne znaczenie, mogą dać pewne pojęcie rzeczy wyrażonych, ale nie oddać ich bezpośrednio.

Nie chcę powiedzieć jej, że ją kocham! chcę jej dać widzieć moje uczucie i każdy ruch duszy nieśmiertelnej; chciałbym, aby czytała w mojem sumieniu, aby widziała, jak drugi ja, wszystko to, co w mojej duszy się dzieje....

14 września.

Co mnie to obchodzi! Od wiek wieków mowa służy ludzkości. Czemuż masz się zajmować niedokładnością tego instrumentu? Jakaż wściekła duma każe ci nim pogardzać? Czemu nie próbować, dobrze czy źle, wyrazić uczucia, któremi żyjesz?

Wieczorem.

Nie! nie! Każdy mi przyzna słuszność.

Bywa stan duszy nadto subtelny, aby mu nazwę nadać, nadto duchowy, aby prawdziwy wyraz nań znaleźć. Zachwyt jest jednym z takich stanów. Czysta duchowość jest wykluczoną z mowy ludzkiej. (Bossnet).

A ona jest najczęściej duchową! Miłość moja jest nieustannym zachwytem? Cóż znaczą dla mnie słowa!..

Nie! nie! Jak mistycy na modlitwie, nie mogę powiedzieć jej, że ją kocham inaczej tylko zdaleka....

16 września.

Litości! Litości.... Już dzisiaj....

Marzenie złote, fantazyo skrzydlata, cieniu nieuchwytny, nie umykaj — przez litość! — nie uciekaj daleko!... Jakże nie domyśliłaś się tego czegom ci nie powiedział, tego czego nie mogłem ci powiedzieć?... Czy myślisz, że mogłabyś być drugi raz tak kochaną jak ja ciebie kocham?... Och, jeżeli istnieje ktoś co może uczynić ciebie szczęśliwą, niechaj moja ofiara będzie spełnioną, jeżeli nie dla mnie, to przynajmniej tak jakbym chciał!...

W ciągu dnia.

Litości, Panie, litości!... Pamięć się miesza, życie uchodzi... Wszystko znieruchomiało we mnie, w około mnie.... Mam wrażenie, że czas stanął. W ciszy, w której pozostaję, w oczekiwaniu, słychać powolne uderzenia mego serca tak wezbranego krwią i łzami, że o mało nie pęknie....

O marzenie! marzenie! marzenie!

2 godzina.

Co za krzyk! co za krzyk dziki, głuchy, rozdzierający!... Potwór zdyszany, wściekły, grzmiący, wyrzucający snopy iskier — potwór żelazny, który jak wąż ślizga się, pełza i znika....

Że też z mojej zdyszanej piersi mógł wydobyć się podobny okrzyk dziki, głuchy, rozdzierający!... Co mi spadło na piersi? lawina? góra?... Pomocy!... Ratunku!... Nikt mego głosu nie słyszy.... Duszę się.... jestem żywcem pogrzebany . . . .

. . . .

1 października.

Kiedy siadała do fortepianu w szczęśliwych dniach tej wiosny pamiętnej, tony słodkie, pieszczotliwe, wesołe, melodye powolne, marzące, akordy smutne, bolesne, jak jęk konającego — czy do mnie one przemawiały? Czy powtarzały głuche jęki pierś moją rozpierające? Czy opowiadały pragnienia duszy, przepełnionej miłością? Czy przyrzekały mi raj szczęśliwości, który snuł się przed memi oczami, czarując je obrazami promiennych złudzeń?...

4 października.

„Żadna istota ludzka nie jest zrozumianą przez drugą istotę.“ (Taine).

Niepodobieństwo podobnego zrozumienia wypływa jedynie z niepodobieństwa podzielenia się wrażeniami. W chwili wewnętrznego skupienia, tysiące pragnień, zamiarów, myśli szlachetnych lub podłych, tysiące przekonań, sądów, słusznych lub fałszywych, tysiące obrazów fantasmagorycznych, wspomnień, uprzedzeń z całym zapasem żalów, rekryminacyj, zwątpienia, nadziei, współczucia, budzą się w mózgu, świtają dłużej lub krócej i rozpływają się w ciemnościach. Podobne senne momenta psychologiczne, których źródło istnieje we mnie, bywają wyjaśniane przezemnie — pytanie, czy owe wyjaśnienie ściśle moje wrażenia tłómaczy? Bardzo niedostatecznie.... Że mnie można znać tylko czyny — ale czyn pozornie szlachetny, może wypływać z haniebnych pobudek — a ludzie znają go tylko takim, jakim ja sam go przedstawiam. Otóż, słowa nie tłómaczą dostatecznie moich myśli, bo są słowami: słowa przedstawiają tylko urywkowy bieg myśli, której całkowicie ubrać w wyrazy nie są w stanie.

15 października.

Czasami skupiam się w sobie, w niedocieczonej głębi mego sumienia i często nie wiem, gdzie się kończy prawda a zaczyna kłamstwo.

Ponieważ nie mogę sam wysondować tej przepaści, jaką są moje myśli, jakże zdołają inni je zgłębić za pomocą tylko słów moich?

W nocy.

Czasami nie kochałem jej....

(Ciąg dalszy nastąpi).

warzystwa historycznego. Prof. dr. Bronisław Dembiński przedstawi „Relacye Essena, posła saskiego w Polsce, z lat 1791 i 1792“.

— **Wieczorek,** zapowiedziany w Stowarzyszeniu nauczycielek na 24 b. m., odłożono na poniedziałek 27 b. m., biorący bowiem w nim udział zajęci są jutro w przedstawieniu operowem. Program wieczorku pozostaje niezmieniony.

— **W koncercie**, urządzanym przez Czytelnię akademicką w dniu 4 marca b. r. ku czci Chopina, wezmą udział panie: Camilowa i G. Zapolska.

— **Wolne posady.** Konkurs na kilka posad asystentów technicznej kontroli skarbowej ogłoszony został w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Pierwsza uczenica szkoły realnej.** Córka adwokata lwowskiego, dr. Michała Greka, zdała — jak donosi jeden z dzienników miejscowych — z odznaczeniem egzamin z I. klasy szkoły realnej. Jest to pierwszy wypadek w Galicyi, iż młoda panienka poświęciła się studyom w szkole realnej, gdyż dotychczas prawie wszystkie kobiety zdawały egzamina gimnazyalne.

— **Turniej szermierzy.** Komitet krajowego turnieju szermierzy zaprosił znanych zaszczytnie w kraju naszym nauczycieli szermierki pp. Artura Marie i Karola Bernolaka, jako zawodowych szermierzy (*maitres d'assauts*).

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Włodzimierz Habdank Hankiewicz, radca rachunkowy c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu, przeżywszy lat 58.

Aleksander Bogucki, artysta muzyk, ceniony swego czasu pianista, zmarł w Zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie.

W Krakowie, Pelagia z Bossowskich Hubaczkowa, zona emer. urzędnika Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, przeżywszy lat 45.

= **Zemsta.** J. Niemaczek, zarobnik, mszcząc się za bałamucenie swej żony, pobił onegdaj grubym kijem flirtującego z nią szewca A. M., który doznał wskutek tego złamania prawej ręki w łokciu.

= **W pogoni** za skradzionymi wieprzami przybył wczoraj gospodarz Wrzeszcz ze Swieża do Lwowa i przy pomocy agenta policyjnego i żandarma odszukał swoją własność u dwóch tutejszych rzeźników. Wykazało się jednak, że ci ostatni kupili towar za rogatką Zieloną w dobrej wierze za 46 złr. od dwóch włościan przybyłych z Bóbrki.

= **Nagły zgon.** Wczoraj po południu zmarł nagle w pomieszkaniu pod l. 8 przy ul. Sieniawskiej Jędrzej Chitt, murarz z Bielska, lat 48, żonaty. Wezwany lekarz miejski skonstatował śmierć naturalną wskutek udaru mózgowego, poczem komisaryat odstawił zwłoki do kostnicy.

= **Przypadkowe uduszenie.** Paulina J. żona maszynisty, zamieszkała przy placu Unii Brzeskiej, zadusiła przypadkowo we śnie dwumiesięczne swoje dziecko.

= **Kradzieże.** Konia gniadego z wózkiem skradziono z ulicy Łyczakowskiej ślusarzowi J. Feiertagowi.

Do szynku przy ul. Janowskiej nr. 8 dostał się złodziej przez piwnicę zamkniętą — i wykradł 3 złote pierścionki, 2 flaszki likieru i 10 złr. srebrem.

— **Sprawa dyscyplinarna.** W lipcu r. z. odebrał sobie we Lwowie życie Paweł Schellenberg, współfirmant domu bankierskiego „Schellenberg i Kreyser“ pozostawiony list, w którym jako powód samobójstwa podał straty finansowe, jakie poniósł rzekomo przez to, iż udzielił zbyt wysokiego kredytu wekslowego jednemu z klientów adwokata dr. Włodzimierza Krosińskiego. List ów ogłosił *Kuryer Lwowski* i spowodował odpowiedź publiczną dr. Krosińskiego, który w liście, w dziennikach ogłoszonym, oświadczył:

„Dodaję, że jednocześnie wniosłem podanie do Rady dyscyplinarnej lwowskiej Izby adwokatów o przeprowadzenie dochodzeń, w których sąd przesłuchiwać musi świadków pod przysięgą“.

„Jestem głęboko przekonany o tem, że gdy rezultat tych dochodzeń znany będzie ogółowi, społeczeństwo pozna, jak ciężką, a niezasłużoną krzywdę wyrządzić mi usiłowano“.

Obecnie otrzymał dr. Krosiński orzeczenie Rady dyscyplinarnej następującego brzmienia:

„L. 183/98 R. d. Rada dyscyplinarna lwowskiej Izby adwokatów, po przeprowadzeniu odpowiednich dochodzeń w sprawie dyscyplinarnej przeciw dr. Włodzimierzowi Krosińskiemu, adwokatowi we Lwowie, o przekroczenie przeciw obowiązkom i godności stanu adwokackiego, w skutek listu ś. p. Pawła Schellenberga z dnia 13 lipca 1898 pisanego do niego, a ogłoszonego w nrze 198 czasopisma *Kuryer Lwowski* z 19 lipca 1898 wydała orzeczenie:

„nie ma powodu do postępowania dyscyplinarnego przeciw dr. Włodzimierzowi Krosińskiemu o przekroczenie przeciw obowiązkom i godności stanu adwokackiego, jakoby przez to popełnione, że tenże jakkolwiek wiedział, iż Roman hr. Drohojowski nie posiada żadnego majątku, li tylko w celu zarobienia prowizyi, przez ustawiczne namowy i inne kruczki, jak zabezpieczenie na życie Romana hr. Drohojowskiego i inne podstępne przedstawienia od ś. p. Pawła Schellenberga dla tegoż Romana hr. Drohojowskiego niestosunkowo wielki kredyt wekslowy wyłudził“.

— **„Rodzina“** w Przemyślu odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę 26 b. m. o godzinie 4 po południu w sali korporacyj przemysłowych.

— **Z Izby sądowej.** W Stanisławowie, przed ławą sędziów przysięgłych stanął wczoraj Stefan Kapitańczuk, hucuł z Jamny pod Mikuliczynem, który w sierpniu roku zeszłego zamordował tamże żydówkę, Chaję Spieglową, małżonkę szynkarza Dawida Spiegla a ciężko zranił Spiegla i dwóch starozakonnych, którzy tej nocy u Spiegla nocowali. Rzecz miała się jak następuje:

Dnia 27 sierpnia r. z. w nocy około godziny 12 zapukał ktoś do okna szynku Spiegla. Wszyscy już spali. Spiegel, zapaliwszy świecę, ujrzał przez zamknięte okno znajomego sobie Kapitańczuka. Zapytany, czego chce, odpowiedział Kapitańczuk, że przychodzi dług swój w kwocie 90 złr. zapłacić. Spiegel bojąc się Kapitańczuka, którego znał z gwałtowności charakteru, wyjrzał kilkakrotnie oknem i zapewniwszy się, że Kapitańczuk jest sam, wpuścił go do sieni, poczem za nim drzwi chciał zamknąć. W tejże chwili jednak hucuł ugodził go w głowę kamieniem raz i drugi, a Spiegel odurzony padł na ziemię. Napastnik wtargnął do jednej izby, następnie do drugiej, gdzie spała Spieglowa. Tę kilkakrotnie uderzył ciężkiem jakiemś narzędziem po głowie tak silnie, że w kilka chwil żyć przestała.

Słyszący ten hałas w drugiej izbie podróżny, kupiec ze Zborowa, Leib Neumann, ze strachu schował się pod pierzynę, Kapitańczuk jednak dojrzał go i kilkakrotnie także po głowie kołem poczęstował. Neumann broniąc się, chwycił oburącz za drąg, wtedy Kapitańczuk dobył noża i dwukrotnie nim w szyję go ugodził.

W tym samym pokoju spał kilk nastoletni chłopak, niejaki Mechel Kawaler, belfer wioskowy. Zabrał się i do niego morderca; uderzył go kilkakrotnie kołem po głowie i ogłuszywszy, a może sądząc, że jest już zabitym, chwycił za ręce i do drugiego zawlókł pokoju, gdzie obok charczącej ostatkiem życia Spieglowej go położył. Po dokonaniu tego, począł Kapitańczuk karczmę plądrować, rozbił szafy i stoły, widocznie szukał pieniędzy i klejnotów, które Spieglowa, jak głoszono, posiadać miała.

Podczas tego Spiegel, w przedsionku leżący, powrócił powoli do przytomności i przyczołgawszy się do drzwi prowadzących do szynkowni, potrącał je dłonią tak silnie, że uderzały o ścianę, sprawiając tem w ciszy nocnej głośny łomot. Kapitańczuk spłoszył się. Myśląc, że jest ściganym, wyskoczył przez okno na pole. Spiegel go nie gonił, przeciwnie wyczekał, aż Kapitańczuk znikł poza drzwiami, poczem poszedł zobaczyć, co się dzieje z żoną, Neumanem i Kawalerem. Żona dogorywała, tamci obaj broczyli we krwi. Łóżko żony było przewrócone zupełnie, pod poduszkami brakowało 12 zł., które tam żona miała schowane.

W dwie godziny później zawiadomiono żandarmeryę o zbrodni, a o świcie już morderca był w rękach sprawiedliwości. Żandarm mikuliczyński zastał go w łóżku, snem zmożonego. Młody zbrodniarz, zapierał się zrazu okrutnego czynu, ale gdy znaleziono ukrytą koło domu bieliznę jego krwią zbroczoną, do zbrodni się przyznał, podając na swoje usprawiedliwienie zemstę za rzekomą zniewagę. Później w śledztwie twierdził i bronił się, że był pijany. Istotnie, jak stwierdzono, Kapitańczuk tego dnia wypił w towarzystwie kochanki swojej, 50-letniej Moniki Nimczuk, wdowy po wójcie, kilkanaście butelek piwa, to w Jamnie, to w przyległym Jaremczu, ale pijanym zupełnie nie był.

Rozprawie przewodniczy wiceprezydent sądu tutejszego, radca p. Fangor, broni oskarżonego adwokat dr. Bibring.

— **Z Berlina** donoszą do *Dziennika Poznańskiego*, że w dniu 20 b. m., jako w dzień urodzin ks. Maryi Antoniowej Radziwiłłowej odbył się u księstwa wspaniały wieczór. W południe składali solenizantce życzenia oboje cesarstwo niemieccy i obdarowali ją wspaniałym bukietem. Takiż bukiet nadesłali w. księstwo badeńscy. Na wieczór proszone było całe towarzystwo dworskie, a stosownie do tradycyi domu, także znaczny zastęp artystów, między którymi byli i artyści polscy: Fałat, Wiewiórski i rzeźbiarz Wł. Marcinkowski.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Augustynowicz wystawił na czas krótki w naszym salonie sztuk pięknych portret zmarłej ordynatowej Czarkowskiej-Golcjewskiej, malowany w jesieni zeszłego roku.

Z teatru. P. Aleksander Bandrowski, którego gościna na naszej scenie zbliża się już ku końcowi, wystąpi jutro, w piątek w „Lohengrinie“ po raz ostatni, poczem opera ta ustępując miejsca zmianie repertoarowej, już się więcej w tym sezonie nie ukaże na scenie.

Kto z publiczności pragnie jeszcze usłyszeć „Lohengrina“ w interpretacyi tego znakomitego artysty, niechaj korzysta z jutrzejszego ostatniego przedstawienia tej ślicznej opery.

W Krakowie zostanie pojutrze odegrana sztuka p. t.: „Polityka chłopska“, która została zalecona do grania na konkursie krajowym.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we czwartek po raz 14ty „Cyrano de Bergerac“, komedya romantyczna w 5 aktach E. Rostanda.

W piątek po raz ostatni w tym sezonie „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, oraz Teresy Arklowej, Miry Heller, Juliana Jeromina i J. Szymańskiego.

Sejm

5 posiedzenie.

Lwów dnia 23 lutego.

Początek o godzinie 12 minut 45. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni zawiadamia, że udzielił urlopów posłom JE. Ministrowi Jędrzejowiczowi, Vivienowi i Siemiginowskiemu na dni 8.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj, których liczba dosięga obecnie 365.

Pos. Małachowski popiera petycyę schroniska Brata Alberta we Lwowie o subwencyę z funduszu krajowego, podnosząc wielce pożyteczną działalność tego schroniska nie tylko dla miasta, ale i dla kraju, gdyż daje przytułek ubogim z całego kraju.

Marszałek odbiera następnie przyrzeczenia poselskie od nowo wybranych posłów: Bindera, Hupki, ks. Lubomirskiego i Bednarskiego.

Na wniosek JE. p. Jaworskiego uchwala Izba wziąć dodatkowo na porządek dzienny (w pierwszem czytaniu) sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia poręki kraju za wkładki w galic. Kasie oszczędności we Lwowie i należyte ich oprocentowanie.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi gminy miasta Jarosławia o zezwolenie na pobór opłat policyjnych od przedstawień teatralnych, koncertów, widowisk, balów etc., na rzecz funduszu miejscowych ubogich, (sprawozdawca poseł Vayhinger) — odesłała Izba do komisyi gminnej.

Następnie uchwala Izba na wnioski Wydziału krajowego (referent p. Chamiec) szereg koncesyj mytniczych, a mianowicie Radzie powiatowej w Jarosławiu od mostu powiatowego na rzece Lubaczówce w Monasterzu; Radzie powiatowej w Lisku od mostu na rzece Sanie w Dwerniku; Radzie powiatowej w Lisku od mostu na rzece Hoczewce w Hoczwi; Radzie powiatowej w Białej na drodze powiatowej Biała-Jawiszowice i Radzie powiatowej w Samborze na drodze powiatowej Samborsko-Mościskiej.

Na podstawie referatu sprawozdawcy komisyi gospodarstwa krajowego, p. Schnella, uchwala Izba bez rozprawy:

Sejm zmieniając uchwałę swą z dnia 17 stycznia 1896, zwija posady sekretarza i wicesekretarza, utworzone tą uchwałą w etacie urzędników konceptowych Wydziału krajowego, a natomiast uchwala utworzenie w tymże etacie jednej posady radcy z poborami, określonymi uchwałą sejmową z dnia 15 lutego 1898 r., t. j. 3680 zł. rocznie.

Z kolei przystąpiła Izba do wyborów uzupełniających do komisyj.

Wybrani zostali:

Do komisyi gospodarstwa krajowego: p. Lubomirski.

Do komisyi kredytu włościańskiego: p. Dąmbski.

Do komisyi górniczej: p. Klemensiewicz.

Do komisyi kolejowej: p. Binder.

Do komisyi przemysłowej: p. Dąmbski.

Do komisyi reformy wyborczej: p. Fruchtmann.

Do komisyi szkolnej: p. Zaleski.

Z kolei weszło na porządek dzienny następujące:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia poręki kraju za wkładki w galicyjskiej Kasie oszczędności we Lwowie i należyte ich oprocentowanie.

Wysoki Sejmie!

Myśl założenia galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie powstała za inicyatywą posła i zastępcy Marszałka b. Stanów galicyjskich Tadeusza Chochlik z Wasilewa Wasilewskiego, który na posiedzeniu wspomnianych Stanów dnia 7 października 1841 postawił odpowiedni w tym względzie wniosek, uznający konieczną potrzebę założenia „samoistnej galicyjskiej Kasy oszczędności a to tem więcej, ileże pierwsza austryacka Kasa oszczędności swoją pożyteczną działalność za pomocą ustanowionej we Lwowie komandyty, wkrótce zastanowi“.

Na to uchwalono jednogłośnie polecić Wydziałowi Stanów, ażeby w celu założenia takiej kasy wdrożył potrzebne rozprawy i o ich wyniku zdał sprawę na najbliższym Sejmie.

Na posiedzeniu Stanów z 24 września 1842 wniósł ówczesny członek wydziału Stanów, Karol ks. Jabłonowski, odnośne sprawozdanie, podług którego między innymi wnioskami, fundusz do założenia kasy miał być zebrany drogą prywatnych składek; każdy kto złoży 100 zł. m. k., miał stać się założycielem, mającym 2 głosy na ogólnem zebraniu, a składający 30 zł. m. k. wspieraczem, mającym 1 głos i ci założyciele i wspieracze tworzyć mieli Towarzystwo Kasy oszczędności.

Po krótkiej dyskusyi uchwalono:

„Zgromadzone Stany Królestw Galicyi i Lodomeryi

1) wyrażają od dawna już żywione życzenie, ażeby w Galicyi powstała osobna Kasa oszczędności, której zawiązanie jednak prywatnym usiłowaniom ma być zostawione;

2) w tym celu polecają wydziałowi Stanowemu, ażeby wezwał takich uczestników do założenia Kasy oszczędności, którzyby się starali zgromadzić potrzebne fundusze, ułożyć statuta i regulamina dla tego instytutu i tychże zatwierdzenie u wysokich c. k. Władz wyjednać;

3) uchwalają prosić Najjaśniejszego Pana o pozwolenie, ażeby na wypadek potrzeby, na pokrycie kosztów administracyi i żądanych zwrotów wkładek, dopóki Kasa oszczędności nie utworzy własnego funduszu rezerwowego, udzielić można Kasie oszczędności bezprocentowej pożyczki z funduszu domestykalnego w kwocie 5000 zł.“.

Na tem posiedzeniu Stanów zebrano drogą subskrypcyi 104 podpisów na dobrowolne niezwrotne dary w kwocie 5185 zł. m. k. i 3 dukaty w złocie.

Uchwałą wydziału Stanów z 7 stycznia 1843 L. 820 42, wybrano komisyę z 10 członków do przedsięwzięcia prac przygotowawczych i założenia kasy.

Komisya ta uchwaliła statut Kasy w lutym i marcu 1843, a instrukcyę w czerwcu i lipcu 1843, podała statut do rządowego zatwierdzenia i wezwała w *Gazecie Lwowskiej* (nr. 64, 70 i 75 z r. 1843) „wszystkich szlachetnie myślących mieszkańców Galicyi, aby się do tego Instytutu lub jako założyciele darem 50 zł. m. k., lub jako wspieracze darem 25 zł. m. k. przyczynili“.

Do 3 sierpnia 1844 zebrano drogą składek i subskrypcyi 10.285 zł. 30 kr. m. k., tak, że zbyteczną okazała się potrzeba pożyczki z funduszu domestykalnego.

O wyniku swej czynności zdała komisya sprawę wydziałowi Stanów pismem z 15 września 1843 l. 8.

Zgromadzone Stany na sesyi 19 września 1843 uchwaliły: „Sprawozdanie to przyjąć do zadowalającej wiadomości i przewodniczącemu komisyi Karolowi ks. Jabłonowskiemu i referentowi c. k. radcy i burmistrzowi król. stoł. miasta Lwowa, Emilowi Gerard-Festenburg, za staranne wypracowanie ustaw tego dobroczynnego Instytutu, dzięki swoje oświadczyć“.

Dnia 18 września 1843 odbyło się ogólne zgromadzenie założycieli i wspieraczy, na którem wybrany został wielki wydział z 63 członków.

Dnia 16 listopada 1843 zgromadził się po raz pierwszy wielki Wydział, wybrał „Kuratoryum“, dyrekcyę, mały Wydział, cenzorów wekslowych i komisarzy towarzystwa. Wniesiono też prośbę do Rządu o zezwolenie na prowizoryczne otworzenie Kasy z dniem 1 stycznia 1844 w nadziei, że do tego czasu statut uzyska potwierdzenie.

Komisya stanowa zaś, kończąc swe urzędowanie, wystawiła do l. 23 dekret nominacyjny dla pierwszego naczelnego dyrektora JE. Franciszka Kronauge de Kronwald w myśl uchwały wielkiego Wydziału dnia 16 listopada 1843.

Na podstawie otrzymanego zezwolenia została też galicyjska Kasa oszczędności otwartą z dniem powyższym w budynku ratuszowym.

Zarząd Kasy stanowił:

1. „Wielki Wydział“ złożony z 50 członków, wybranych z grona założycieli, a w braku ich, z grona wspieraczy.

2. „Kuratoryum“. W myśl §§. 44 i 45 ówczesnych statutów do obowiązków Kuratoryum należała kontrola dyrekcyi, a składało się z nadkuratora, tegoż zastępcy i 12 kuratorów, z których 3 co roku ustępowało przez losowanie. Do obowiązków kuratoryum należała również rewizya rachunków i kasy w ciągu roku, ilekroć to za potrzebne uznało.

3. „Mały Wydział“, który w myśl §. 45 ówczesnego statutu w ciągu roku był do wszelkich koniecznie potrzebnych czynności

---

Uwaga. Daty przytoczone wzięte są z „Pamiętnika jubileuszowego gal. Kasy oszczędności“ za lata 1844 do 1894.

zupełnie i nieograniczenie upoważnionym.

4. Dyrekcya, składająca się wówczas z 6 dyrektorów-referentów.

5. Komisarze Towarzystwa. Pierwotny statut postanawiał w §. 57: „Przez wielki Wydział wybrani komisarze Towarzystwa, którzy zamianowanie przyjęli, prowadzą nadzór przy wkładkach i wypłatach i tylko podpisem jednego z komisarzy Towarzystwa nabiera potwierdzenie wkładki lub wypłaty na książeczce wkładkowej pełnego znaczenia, które to poświadczenie przy wkładkach buchalter, przy wypłatach kasyer równocześnie podpisują“.

„Nazwiska komisarzy będą corocznie podawane do publicznej wiadomości“.

Powyższe obowiązki, skreślone jeszcze bardziej szczegółowo postanowieniami §§. 33—66 ówczesnej instrukcyi, wymagały ciągłej bytności komisarzy w godzinach urzędowych, były honorowe i dlatego wybierano ich w znacznej ilości. Komisarze ci jednak nie przychodzili, mimo, że dyrekcya ustanowiła później dla nich po 1 zł. tygodniowo, a dla najgorliwszych po 5 zł. i mimo następnego postanowienia, że mają się zmieniać codziennie.

W roku 1852 objął czynność podpisywania książeczek dyrektor urzędujący, co Rząd zatwierdził, wezwanie jednak, by ci komisarze zgłaszali się do dyrekcyi do urzędowania, pozostało bez skutku i dopiero po upływie 14 lat, w r. 1867, komisarze ci zostali zmianą statutu usunięci.

Byli nadto jeszcze cenzorowie wekslowi. O nich wyraża się „Pamiętnik jubileuszowy“, że fungowali, a właściwie mieli fungować, a zakres ich działania wypływający z §. 166 pierwotnej instrukcyi opiewał, iż obowiązkiem ich było dawać dyrekcyi opinię o zdolności kredytowej tych, którzy weksle swe do eskonta przedkładali. „Skromną była działalność tych cenzorów, w roku bowiem 1844 nie było w portfelu kasy żadnych weksli, w następnych zaś latach do roku 1851 portfel ten dosięgnął najwyższej cyfry 38.784 zł.

W r. 1849 zmieniony został statut z powodu wejścia w życie regulatywu dla Kas oszczędności z 29 września 1844 l. 66931.

Główniejsze zmiany są następujące:

Jędrniejsze określenie celu Kasy, stwierdzenie, że wielki wydział Kasy jest towarzystwem, utworzenie funduszu rezerwowego, oznaczenie kompletu zgromadzeń wielkiego wydziału, oznaczenie zasady bezpieczeństwa pupilarnego co do hipotek (§. 1374 ust. cyw.), powiększenie liczby dyrektorów z 6 na 12, przedłużenie okresu urzędowania naddyrektora z jednego do 6 lat, postanowienie, że naczelnicy zarządu nie mogą być dłużnikami Kasy, że §. 1480 ust. cyw. o przedawnieniu odsetek nie ma zastosowania do odsetek od wkładek Kasy, wreszcie określenie funkcyi Komisarza rządowego i syndyka.

Tak zmieniony statut obowiązywał do r. 1869. Właściwe zmiany statutu uchwalone zostały jeszcze 11 kwietnia 1865, z powodu zmian jednakże, których Rząd się domagał, weszły one w życie dopiero w r. 1869.

Przyczyną tych zmian była przedewszystkiem ociężałość całego aparatu tworzącego zarząd, następnie konkurencya innych co raz to więcej zakładanych instytucyi hipotecznych, Towarzystw akcyjnych i t. p. i potrzeba zastosowania się do zmienionych stosunków finansowych kraju.

Przedewszystkiem więc postanowiono w §. 4 nowego statutu, że „Towarzystwo“ i zakład Kasy są według swej istoty i przeznaczenia nierozdzielne.

„Towarzystwo“ składa się z 80 członków (§. 5). Wybranym może być każdy obywatel kraju, który swojem stanowiskiem społecznem i wykształceniem umysłowem oraz prawością charakteru może przyczynić się do rozwoju i dokra zakładu (§. 6). Co trzy lata występuje przez losowanie piąta część członków Towarzystwa a w ich miejsce wstępują nowo wybrani (§. 7).

Towarzystwu temu przydzielono w myśl §. 40 wszystkie czynności wielkiego wydziału.

Funkcye małego wydziału i kuratoryum przydzielono wydziałowi (§. 47 statutu) składającemu się z 18 członków wybranych przez Towarzystwo ze swego grona na lat sześć.

Członek taki nie może być równocześnie dyrektorem, ani członkiem innego Towarzystwa upoważnionego do przyjmowania wkładek.

Prezes Towarzystwa, względnie jego zastępca lub najstarszy z urzędowania przewodniczy w wydziale (§. 46).

Zakres działania dyrekcyi pozostaje mniej więcej ten sam (§§. 50—54); składa ona się z 9 dyrektorów, naczelnego dyrektora i jego zastępcy, wybieranych przez Towarzystwo z terna na każdą posadę przez dyrekcyę proponowanego a to na lat 6. Co dwa lata występuje trzech dyrektorów, pierwszy raz przez losowanie, później zaś ci, którzy swój urząd w dyrekcyi najdłużej piastowali. Ustępujących może Towarzystwo napowrót wybrać. Nie może być dyrektorem należący do zarządu zakładu, upoważnionego do przyjmowania wkładek (§. 49).

Komisarzy Towarzystwa usunięto w zupełności.

Dalszą zmianą jest ścisłe określenie i oddzielenie funduszu rezerwowego od innych funduszów.

Ostateczne postanowienia obecnego statutu uchwalone były w całym szeregu lat, przyczem uchwalono zmianę regulaminu i tak: 19 lutego 1870 uchwalono szczegółowy regulamin obliczania wartości hipotek ziemskich, że na hipoteki miejskie po za Lwowem położone, tylko w tym razie pożyczki będą udzielane, jeśli są ogniotrwale kryte. Dnia 17 marca 1873 r. uchwalono dodatek do §. 33 I. statutu, podług którego Towarzystwom zaliczkowym lub kredytowym, opartym na zasadzie wzajemności solidarnej poręki wszystkich członków i przy których solidarna poręka członków obowiązuje także względem osób trzecich, pożyczki mogą być udzielane.

Dalej uchwalono zmianę §. 24 statutu, podług którego nie do 50 złr., ale do 100 złr. bez wypowiedzenia się wypłaca.

Dnia 15 marca 1873 r. postanowiono zmianę regulaminu obliczenia wartości realności miejskich w ten sposób, że pożyczka nie jak przedtem do 4-krotnej fasyi, ale do 6-krotności fasyi, biorąc zarazem wzgląd na grunt, 400-krotności podatku gruntowego może być wymierzoną. Z tego też powodu §. 33 I. statutu zmieniono tak, że zamiast „domy murowane“, użyto wyrazu „realności“.

Regulamin czynności dla wydziału i dyrekcyi w miejsce instrukcyi z r. 1843 uchwaliła dyrekcya wspólnie z wydziałem w roku 1871.

Naczelnemu dyrektorowi uchwaliło Towarzystwo wynagrodzenie dzienne po 5 zł.

Dnia 27 marca 1874 uchwaliła dyrekcya z wydziałem postanowienia zawarte w §. 33 II. b), iż kwota na eskont weksli przeznaczona nie ma przenosić całego funduszu rezerwowego, podczas gdy przedtem do połowy tego funduszu była ograniczoną. Zmiana taka uznaną została jako niezbędna ze względu na potrzebę ruchomych funduszów na wypadki nieprzewidzianych przewrotów.

Prawo uchwalania wysokości stopy procentowej wkładek, przysługujące Towarzystwu, przeniesiono na wydział (§. 40) ze względu, iż zdarzyć się mogą nagłe okoliczności, wymagające spiesznej zmiany, której niepodobnaby uskutecznić, gdyby w tym celu walno zgromadzenie miało być zwoływane.

Dla uniknięcia wszelkich kolizyj i oswobodzenia się od obcych wpływów wprowadzono też do §§. 46 i 49 postanowienie, iż nie może być dyrektorem ani członkiem wydziału, należący do zakładu, upoważnionego do przyjmowania wkładek.

Wreszcie §. 53 statutu uzupełniono postanowieniem o sposobie podpisywania firmy Towarzystwa.

Nadmienić tu jeszcze należy, że w roku 1856 utworzono fundacyę premii dla sług i że 22 marca 1867 uchwalono wybudować lub zakupić własny dom tem bardziej, że gmina podwyższyła czynsz za dotychczasowe pomieszczenie, a nadto zapotrzebowała lokalu na własne cele. W r. 1869 zakupiono dom pod l. k. $638^2/_4$.

Dnia 22 marca 1879 uchwaliło Towarzystwo odkładać coroczne zyski na jedną wielką fundacyę pamiątkową, której cel później w miarę zebrania odpowiednich funduszów będzie oznaczony,

W roku 1879 wprowadzono w życie uchwaloną w roku 1872 fundacyę stypendyjną dla dzieci urzędników i sług galicyjskiej Kasy oszczędności, a to z zysków tejże Kasy.

Dnia 16 marca 1880 uchwalilo Towarzystwo rozszerzyć udzielanie pożyczek także na kraj i powiaty i zredukowało trzy dobre podpisy wekslowe do dwóch, zmieniając odpowiednio §. 33 statutu.

Dyrekcya i wydział zniżyły w styczniu 1881 procent od wkładek z ustanowionych od stycznia 1866 — 5 prc. na 4 prc., zaś procent od wszelkich wierzytelności Kasy z ustanowionych również od stycznia 1866 — 6 prc. na 5 prc.

Dnia 28 marca 1881 załatwiono definitywnie sprawę utworzonego na żądanie c. k. Namiestnictwa rozp. z 25 maja 1873 roku l. 24.418 i 27go marca 1875 l. 11.538, tak zwanego „specyalnego funduszu rezerwowego“ z części rocznych zysków, pochodzącej z różnicy kursów na papierach wartościowych w ciągu roku sprzedanych lub wylosowanych, tudzież z różnicy kursu, wynikającej z oblikwidacyi z końcem roku efektów we własnym zapasie będących.

Fundusz ten był przeznaczony na pokrycie strat. mogących powstać z różnicy kursów efektów wartościowych własnością Kasy będących i miał być na ten cel użyty dopiero wówczas, gdyby ogólny fundusz rezerwowy i inne fundusze Kasy na to nie wystarczyły.

Postanowiono więc fundusz ten ograniczyć tylko do kwoty 200.000 złr. Gdy zaś z końcem r. 1883 okazało się, że ogólny fundusz rezerwowy nawet przekroczył 10 prc. wkładek a równocześnie zaprzestano też części wkładek lokować w efektach wartościowych, gdy przeto już całkiem ustał powód utrzymywania tego specyalnego funduszu, przeto na wniosek dyrekcyi postanowiło Towarzystwo uchwałą z 24 kwietnia 1884 r., wcielić ten fundusz do ogólnego funduszu rezerwowego, co też c. k. Namiestnictwo przyjęło do wiadomości.

W r. 1882 rozszerzono okres spłaty pożyczek na dobra ziemskie z lat $35^1/_2$ na 50 i wprowadzono instrukcyę co do oszacowania dóbr i realności jako sposób ocenienia wartości hipoteki w celu wymiaru pożyczki.

W r. 1884 postanowiono obsadzić posadę drugiego dyrektora z rozszerzeniem jego zakresu działania określonego §. 14 regulaminu, do załatwiania spraw podatkowych, informowania stron w sprawach hipotecznych i obznajomienia się z działem kasowym dla ewentualnego zastąpienia pierwszego dyrektora. Dyrektor ten hipoteczny objął też 28 marca 1885 wyłączny referat i kierownictwo wszystkich spraw hipotecznych, a więc i wszelkie wnioski w przedmiocie wymiaru pożyczek, ulegające jedynie zbadaniu przez syndyka przed wejściem pod obrady pełnej dyrekcyi.

W roku 1887 uchwaliło Towarzystwo po myśli uchwały z 22 marca 1879, że zbierany z corocznych zysków fundusz na utworzenie fundacyi pamiątkowej — dochodzący wówczas do kwoty około 400.000 zł., przeznaczony zostaje zgodnie z żądaniem Wydziału krajowego „na wybudowanie w mieście Lwowie gmachu dla pomieszczenia w nim szkoły przemysłowej i muzeum przemysłowego.

Z funduszu tego wypłacono gminie m. Lwowa 150.000 zł. na wybudowaną na pl. Castrum szkołę przemysłową a resztę pozostawiono jako oprocentowaną wkładkę na budowę muzeum przemysłowego tak długo, aż fundusz wzrośnie do odpowiedniej wysokości.

Gmach muzeum przemysłowego na pl. Castrum jest obecnie w budowie.

W myśl uchwały z 26 marca 1887 sprzedano ówczesną realność Kasy pod l. k. $638^2/_4$, zakupiono od gminy miasta Lwowa realność pod l. k. 133 i 134 $^2/_4$ t. zw. Hotel angielski i przystąpiono do budowy obecnego gmachu Kasy, ukończonego w roku 1891.

W roku 1886 uchwalono zniżyć 5 prc. stopę pożyczkową od pożyczek wyżej 50.000 zł. na dobra udzielanych — do $4^1/_2$ prc. i uwolnić strony od opłaty podatku dochodowego należnego od pożyczek udzielanych na nowe domy.

Podany wyżej przebieg sprawy założenia galic. Kasy oszczędności, zorganizowania jej Zarządu i zmiany statutów wykazuje, że Kasa ta powstała na podstawie uchwał byłych Stanów galicyjskich i dzięki zajęciu się byłego Wydziału tychże Stanów oraz grona powołanych do tego przez wspomniany Wydział mężów, którzy dla dobra kraju i szlachetnej myśli przewodniej Zakładu poświęcili bezinteresownie niemało trudów i czasu, by instytucyę tę stworzyć, dalej, że pierwsze fundusze złożyli w większej połowie członkowie byłych Stanów a resztę zebrano w drodze składek w kraju, wreszcie wskazuje, jakie koleje przeszła organizacya zarządu Kasy i jakim zmianom ulegał statut z biegiem lat przeszło 50, zanim organizacya wspomniana się ustaliła.

Kasa oszczędności jak każda podobna instytucya przechodziła niejedną ciężką i trudną chwilę.

Przeszła ona zwycięsko wypadki roku 1846, 1848, 1849 i 1863, wojny z lat 1859, 1864 i 1866, zmiany w politycznym ustroju administracyi Państwa i kraju z lat 1860—1870, wielki „krach“ z r. 1873, popłochami spowodowane nadzwyczajne wybieranie wkładek w latach 1876, 1884 i 1887, klęski elementarne w latach 1885, 1886 i 1889.

Dopiero w styczniu b. r. bez poprzednich jakichkolwiek oznak zaniepokojenia lub niezwykłych przyczyn, czy to natury politycznej, czy też ekonomicznej, zaczęło się tak gwałtowne odbieranie względnie wypowiadanie wkładek, iż stało się to widocznym objawem braku zaufania do instytucyi, która dotąd cieszyła się ogólnem poważaniem i należała do pierwszorzędnych instytucyj w kraju.

Jest możliwem, iż pierwszym powodem szerzenia zaniepokojenia była zła wola, choć niestety przyszłość okazała, że zaniepokojenie zupełnie bezpodstawnem nie było.

Zaniepokojenie rosło w ciągu stycznia z każdym dniem i przekształciło się w formalny popłoch od chwili, gdy doszły do publicznej wiadomości szczegóły o lekkomyślnej administracyi funduszami Kasy, o udzieleniu pojedyńczym przemysłowcom milionowych kredytów, które przechodziły ich siły finansowe i że w skutek tego fundusz rezerwowy Kasy jest stracony.

Z dniem 1 lutego oddał P. Namiestnik Zarząd Kasy w ręce komisarza rządowego, dodając mu 2 doradców. Wszelkie środki uspokajające publiczność odniosły tylko częściowo skutek pożądany — odbieranie i wypowiadanie wkładek choć nie tak gromadnie jak przy końcu stycznia, trwa dalej i dziś.

Gal. Kasa oszczędności wypłaciła już w r. b. około $4^1/_2$ miliona wkładek a wypowiedzianych wkładek jest nadto przeszło 6 milionów. Nie ulega wątpliwości, że gal. Kasa oszczędności, pozostawiona własnym siłom nie mogłaby w terminie statutami określonym uczynić zadość swym zobowiązaniom w tej chwili, a i w przyszłości nie mogłaby w obecnych warunkach odzyskać zaufania, bez którego żadna Kasa oszczędności istnieć i rozwijać się nie może.

Od chwili gdy stan taki rzeczy był wiadomym, było obowiązkiem wszystkich powołanych do tego czynników zastanowić się nad groźnymi skutkami ewentualnego możliwego upadku Kasy i nad środkami, któreby nie tylko Kasę od upadku uchronić mogły, lecz nadto zapewniły jej dalszy rozwój i przywróciły do dawnego świetnego stanu.

Gdyby właściciele książeczek gal. Kasy oszczędności mieli być narażeni choćby na częściową stratę, byłoby to dotkliwym ciosem dla ludności pracującej i oszczędzającej, musiałoby to szkodliwie wpłynąć wogóle na zmysł oszczędnościowy ludności, jeżeliby ci, którzy oszczędzali i nie szukając wysokiego oprocentowania lokowali swe oszczędności w instytucyi, która za najpewniejszą uchodziła — stratę ponieśćby mieli.

Nieufność do gal. Kasy oszczędności mogłaby z łatwością dotknąć liczne Kasy oszczędności powiatowe i miejskie, których zakładanie wys. Sejm za potrzebne uznawał i Wydziałowi kraj. polecał, by powiaty i gminy do zakładania właśnie takich instytucyj zachęcał.

Upadek gal. Kasy Oszczędności, która jeszcze dziś rozporządza kapitałem około 30 milionów, musiałby niekorzystnie wpłynąć na ogół stosunków kredytowych w kraju, na zaufanie do największych instytucyj finansowych a tem samem i na kurs listów, które stanowią podstawę kredytu hipotecznego.

Gal. Kasa oszczędności ma dziś około 20 milionów pożyczek hipotecznych na dobrach tabularnych i realnościach miejskich.

W razie upadku lub likwidacyi musiałyby te pożyczki być natychmiast wypowiedziane, a te hipoteki, które nie uzyskały pożyczki konwersyjnej w innej instytucyi finansowej, musiałyby być w drodze egzekucyjnej na sprzedaż wystawione.

Emisya w krótkim przeciągu czasu nowych 20 milionów listów zastawnych przez jedną lub kilka instytucyj, musiałaby spowodować spadek kursów tak już istniejących jak i tych, któreby emitować należało.

Ezgekucyjna sprzedaż dóbr tabularnych i realności miejskich musiałaby obniżyć wartość jednych i drugich.

Gal. Kasa oszczędności udzielała nadto kredytu Towarzystwom zaliczkowym i licznym przemysłowcom i rękodzielnikom. W razie likwidacyi Kasy musiałby ten kredyt być cofnięty, co w wielu wypadkach spowodowaćby musiało upadek niejednej instytucyi pożytecznej i ruinę jednostek dziś jeszcze ekonomicznie zdrowych.

W obec tak groźnych możliwych następstw, należy — zdaniem Wydziału krajowego — wziąć pod rozwagę środek jedyny dziś, któryby wszelkie skutki szkodliwe odwrócić zdołał i któryby zapewnić mógł gal. Kasie oszczędności pomyślny rozwój, a tym środkiem byłoby, gdyby wys. Sejm przyznać zechciał wkładkom gal. Kasy oszczędności gwarancyę kraju, przy równoczesnej zmianie organizacyi Kasy i zapewnieniu Sejmowi, względnie Wydziałowi krajowemu stanowczego i rozstrzygającego wpływu na zarząd Kasy.

Wydział Towarzystwa gal. Kasy oszczędności wniósł do Wydziału krajowego petycyę, w której o wyjednanie u wys. Sejmu gwarancyi kraju uprasza. Według udzielonych Wydziałowi krajowemu przez doradców urzędującego obecnie c. k. komisarza rządowego dat, przedstawia się stan majątkowy galic. Kasy oszczędności jak następuje:

1. Bilans za rok 1898.

A. Stan czynny

I. Gotówka 364.057·72, II. Pożyczki hipoteczne a) na dobra 8,936.457·76, b) na domy 9,963.601·24, c) gminom 1,217.864·40 razem 20,117.923·40. III. Weksle: a) Instytucye 2,045.099·47, b) Szczepanowski, Wolski i Odrzywolski 2,881.112·35, c) Hipotecz. kaucyonow. 1,214.129·—, d) prywatne 1,690.520·60 razem 7,830.861·42. IV. Weksle zapadłe 361.814·50. Rachunki bieżące: a) Szczepanowski Cto własne 2,852.059·20, Szczepanowski Cto Kühnel i Fröhlich 1,237.174 10 razem 4,089.233·30, b) banki i bankierzy 1,305.966·—, c) prywatni 499.372·90, razem 5,894.572·20. VI. Lokacya gotówki 54.586·27. VII. Austryacka Renta papierowa 203.400·—. VIII. Towarzystwa zaliczkowe, skrypta 4.350·— IX. Zastawy papierów 15 683·—. X. Mobilia i druki 26.241·04. XI. Przenośne odsetki 323.230·14, razem 35.196.719·69.

Stan bierny

I. Wkładki 33,250.555·19. II. Rachunki bieżące a) obce 129.696 83, b) własne 296.713·81 razem 426.410·63. III. Austro-węgierski Bank (zastaw) 1,050.000·—. IV. Saldo różnych rachunków 130.045·—. V. Odsetki przenośne 179.088·40. VI. Zysk administracyjny za rok 1898 160.620·47, razem 35,196·719·69.

2. Możliwe straty. I. Z rachunków Szczepanowskiego 1,277.139·17, z rachunków Wolskiego i Odrzywolskiego 2,152.388 94, razem 3,429.528·11. II. Z weksli hipotecznie zabezpieczonych 216.740, z weksli prywatnych

240.246, z weksli zaległych 294.098. III. z hipot. i różnych innych rachunków 250.000, ogółem 4,430.612·51.

3. Pokrycie. I. Fundusz rezerwowy a) w obrocie 232.603·74, b) w efektach 3,089.283·80, c) w realności 784.175·86, razem 4,106.063·40. II. czysty zysk z r. 1898 160.620·47. III. możliwe wstrzymanie wypłaty Fundacyi pamiątkowej 200.000, ogółem 4,466.683·87.

Z powyższych cyfr wynika, że gal. Kasa oszczędności poniosła w skutek niczem wytłómaczyć się nie dającej nieograniczonej, karygodnej lekkomyślności Dyrekcyi Kasy i w skutek braku nadzoru wszystkich statutami Kasy i ustawą powołanych do tego czynników ogromne straty, że jednak straty te według obliczeń na zupełną wiarę zasługujących nie są wyższe od funduszu rezerwowego z doliczeniem zysku z roku 1898 i reszty fundacyi pamiątkowej.

Gdyby przeto wys. Sejm przez przyznanie gwarancyi wkładkom oszczędności nie tylko zaufanie w zupełności przywrócił, lecz nadto stworzył na przyszłość dla bezpieczeństwa Kasy tak silną podstawę, jakiej w przeszłości nigdy nie miała, sądzi Wydział kraj., że byt i rozwój gal. Kasy oszczędności byłby zupełnie zapewniony a kraj nie byłby ani dziś, ani w przyszłości z tytułu tej gwarancyi na szkodę lub stratę narażony.

Pomimo tego, przyjmując gwarancyę, kraj obciąża swój własny kredyt, a tem samem już ponosi bardzo znaczną ofiarę, którą jednak za usprawiedliwioną i konieczną uznać należy dla oszczędzenia krajowi tych wszystkich groźnych następstw, któreby upadek Kasy sprowadzić musiał.

Zdaniem Wydziału kraj., poręka kraju musiałaby być w dwóch kierunkach ograniczoną, a to co do czasu i co do sumy wkładek oszczędności, któreby w ogóle Kasa przyjmować mogła, a za któreby tem samem kraj gwarantował.

Co do czasu, sądzi Wydział krajowy, że należałoby pozostawić Sejmowi możność uznania gwarancyi za wygasłą w chwili, gdy fundusz rezerwowy w efektach pupilarnych złożony wzrósłby do wysokości 10 prc. włożonych wkładek.

Co do sumy wkładek zaś, uważa Wydział krajowy na razie maksymalną cyfrę 30 milionów za wystarczającą.

Kwota ta mogłaby być w przyszłości uchwałą sejmową podwyższona.

Bezpośredniem następstwem przyjętej gwarancyi byłby wpływ wys. Sejmu i Wydziału krj. na zarząd Kasy.

Wpływ ten musiałby być w 4 zasadniczych punktach określony:

a) Wydział Kasy musiałby być złożony z absolutnej większości członków przez Sejm na propozycyę Wydziału krajowego wybieranych;

b) Dyrekcya, naczelny buchalter i syndyk musieliby być przez Wydział krajowy na propozycyę wydziału Kasy mianowani;

c) Sejm miałby zastrzeżone prawo udzielania corocznie ostatecznego absolutoryum zarządowi Kasy;

d) Zmiana statutów lub regulaminu Kasy mogłaby nastąpić tylko za zgodą Wydziału krajowego.

W prawach przyznanych ad b) Wydziałowi krajowemu mieściłby się także obowiązek czuwania w ogóle nad zarządem Kasy oszczędności w ten sposób, by kraj nie był narażony ani dziś, ani w przyszłości na jakąkolwiek stratę z tytułu przyjętej gwarancyi.

Prawa nadzorcze c. k. Rządu określone są regulatywem dla Kas oszczędności.

Pożądanem jest, aby statuta Kasy zawierały postanowienia, któreby ten nadzór c. k. Rządu w sposób stanowczy jak najdalej idący określały i aby ten nadzór stale w sposób jak najbardziej ścisły był wykonywany. Na podstawie powyższych uwag przedkłada Wydział krajowy poniżej projekt do dwóch uchwał.

Uchwała A. zawierająca właściwą gwarancyę podlegać będzie Najwyższej Sankcyi.

Uchwała B. określa zasady, które zawierać muszą statuta przez Towarzystwo gal. Kasy oszczędności uchwalić się mające.

Gwarancya kraju wchodzi w życie dopiero w chwili, gdy statuta na zasadach w tej uchwale określonych przez c. k. Rząd zatwierdzone zostaną.

Lwów, dnia 22 lutego 1899.

Z Rady Wydziału krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Marszałek krajowy:
St. Badeni w. r.

Sprawozdawca:
Adolf Vayhinger w. r.
Członek Wydziału krajowego.

U c h w a ł a A.

Art. I. Kraj Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem poręcza za wkładki w gal. Kasie oszczędnodności, a mianowicie poręcza posiadaczom książeczek wkładkowych galic. Kasy oszczędności oprocentowanie odpowiadające statutom Kasy i wypłatę kapitału.

Art. II. Poręka ta wchodzi w życie z chwilą zatwierdzenia przez c. k. Rząd tych zmian statutów Kasy, jakie Wydział krajowy uzna za potrzebne.

Art. III. Skoro fundusz rezerwowy gal. Kasy oszczędności we Lwowie, ulokowany w papierach pupilarne bezpieczeństwo mających, osiągnie wysokość 10 prc. kapitału wkładkowego, może Sejm krajowy uchwalić, że porękę określoną w Art. I. uznaje za wygasłą.

Art. IV. Jak długo trwa gwarancya kraju w Art. I. określona, nie może stan kapitałów wkładkowych, w gal. Kasie oszczędności ulokowanych, przewyższać sumy 30 milionów zł. w. a. (60,000.000 koron).

Suma ta może być podwyższoną tylko na podstawie uchwały Sejmu krajowego.

U c h w a ł a B.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zażądał od Towarzystwa galic. Kasy Oszczędności przeprowadzenia zmiany kasy w myśl następujących postanowień zasadniczych.

a) Wydział galic. Kasy oszczędności we Lwowie (§. 46 statutów) składać się będzie z 12 członków, a mianowicie:

z 8 członków wybranych przez Sejm krajowy na propozycyę Wydziału krajowego, bądź to z grona członków Towarzystwa kasy, bądź z poza grona tegoż Towarzystwa, i

z 4 członków wybranych przez walne zgromadzenie Towarzystwa kasy z pośród swoich członków.

b) Dyrekcya galic. Kasy oszczędności składać się będzie z trzech dyrektorów płatnych, mianowanych przez Wydział kraj, na propozycyę wydziału Kasy.

Naczelnego buchaltera i kasyera Kasy mianuje Wydział krajowy na wniosek Dyrekcyi.

c) Pożyczki hipoteczne mogą być udzielane tylko do połowy wartości hipoteki.

Kredyt na rachunek bieżący może być udzielany tylko na podstawie złożonych efektów, mających pupilarne bezpieczeństwo i to do wysokości 75 prc. nominalnej wartości tych efektów.

Eskont weksli jest dozwolony tylko do wysokości 20 prc. kapitału wkładkowego.

d) Wszelka zmiana statutów, tudzież regulaminów i instrukcyi, nastąpić może tylko za zgodą Wydziału krajowego.

e) Coroczne zamknięcie rachunków i bilans przedkładać będzie Kasa Sejmowi krajowemu za pośrednictwem Wydziału krajowego.

Ostateczne absolutoryum za zamknięcia rachunków uchwala Sejm krajowy na wniosek Wydziału krajowego.

f) Dopóki fundusz rezerwowy nie dosięgnie wysokości przynajmniej 5 prc. kapitału wkładkowego, cały zysk coroczny wpływać ma do tegoż funduszu.

Gdy fundusz rezerwowy wynosić będzie przynajmniej 5 prc. wkładek, wpływać ma przynajmniej połowa czystego zysku do funduszu rezerwowego, druga zaś połowa może być za przyzwoleniem Sejmu krajowego, użytą na cele dobroczynne i ogólnie pożyteczne.

g) Uchwała walnego zgromadzenia o rozwiązaniu Towarzystwa galic. Kasy Oszczędności wymaga zatwierdzenia Sejmu krajowego, na wniosek Wydziału krajowego.

h) Do zbadania zdolności kredytowej przy pożyczkach wekslowych ustanowieni być mają cenzorowie wekslowi.

i) Wszelkie postanowienia o ingerencyi Sejmu i Wydziału krajowego pozostają w mocy tak długo, jak długo trwa gwarancya kraju.

Wydział krajowy przez usta referenta p. Vayhingera wnosi odesłanie sprawozdania do komisyi budżetowej.

P. K a r a t n i c k i ze względu, że w komisyi posłowie ruscy są bardzo słabo liczebnie — jak twierdzi — reprezentowani, oraz dlatego, że nadto pos. Barwiński zachorował, wnosi odesłanie przedłożenia Wydziału krajowego do osobnej komisyi z 24 członków. ewentualnie, gdyby Sejm tego wniosku nie przyjął, żąda pomnożenia komisyi budżetowej o 6 członków.

P. M ę c i ń s k i sprzeciwia się obu tym wnioskom, wskazując, że w komisyi budżetowej są fachowi znawcy spraw finansowych z całego kraju, a szczególnie zaznacza, że w sprawie niniejszej chodzi o jak największy pospiech, — wybór nowej komisyi musiałby rzecz całą znacznie opóźnić.

P. O k u n i e w s k i żąda, aby w miejsce chorego pos. Barwińskiego wybrano do komisyi budżetowej innego posła.

Referent p. V a y h i n g e r podtrzymuje wniosek Wydziału krajowego, poczem Izba w głosowaniu wniosek ten uchwala, przyjmując zarazem zmodyfikowany wniosek pos. Okuniewskiego, aby liczbę członków komisyi budżetowej powiększyć o jednego członka.

Izba przystępuje natychmiast do wyboru — i wybiera pos. Karatnickiego.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Sekretarz p. Urbański odczytał cały szereg interpelacyj do p. komisarza rządowego a to:

Pos. Szweda: czy Rząd byłby skłonny do przyznania uwolnienia od opłaty taryfy kolejowej dla tych osób, które podróżują gwol spełnienia powinności wojskowej;

pos. Cieleckiego w sprawie niszczenia kanianki,

pos. Daty w sprawie przyspieszenia przeniesienia Sądu powiatowego zej Ślemienia do Suchej;

pos. Potoczka względem kontrolowania pretensyj wekslowych do włościan, zaskarżonych przez wierzycieli izraelitów, — i

pos. Warzechy z zapytaniem, czy Rząd prowadzi ewidencyę poddanych pruskich, przebywających w Galicyi.

Wreszcie odczytano wniosek p. Wójcika, żądający utworzenia drugiego zakładu sadowniczego w zachodniej części kraju.

Na tem posiedzenie o godz. 1 min. 35 zakończono.

O dniu i porządku dziennym następnego posiedzenia zawiadomi Marszałek posłów pisemnie.

OSTATNIA POCZTA

N a j j. P a n przyjął wczoraj na osobnem posłuchaniu P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Z zastosowaniem przepisanego ceremoniału, odbyła się wczoraj wieczorem uroczystość przeprowadzenia zwłok ś. p. Arcyksiężnej Maryi Immakulaty z kaplicy pałacu arcyksiążęcego do parafialnego kościoła burgowego.

N. W. Tagblatt dowiaduje się, że w tych dniach ma być wydane na podstawie §. 14 rozporządzenie o poborze rekruta na rok bieżący.

Wiener Abendpost ogłasza następujący komunikat: Od czasu do czasu pojawiają się w dziennikach pogłoski, że w sferach decydujących zamierzają wprowadzić zmianę w obecnej, jak wiadomo dopiero od r. 1896 istniejącej organizacyi zarządu kolei państwowych. Mimo, że tego rodzaju wiadomościom kilkakrotnie już zaprzeczano ze strony kompetentnej, poczuwamy się do obowiązku w obec ponownych pogłosek z całą stanowczością stwierdzić, że, według informacyj, zasięgniętych w sferach kompetentnych, nie ma bezwarunkowo mowy o jakiejbądź zmianie w organizacyi kolei państwowych.

Wczoraj rozpoczął sesyę sejm dalmatyński trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana, powtórzonym z zapałem przez licznie zebranych posłów. Namiestnik odczytał Orędzie Cesarskie z podziękowaniem za adres hołdowniczy sejmu.

Prokuratorya budapeszteńska wdrożyła dochodzenie karne przeciwko redakcyi słowackiego pisma *Narodni Noviny*, za przedrukowanie ze *Słowańskiego Prehledu* artykułu profesora Baudouin de Courtenay. Redaktorowie *Narodnich Nowin* znajdują się już w więzieniu, z powodu innych artykułów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 lutego. (*Dep. pryw. telef.*). Dzisiaj rano odbyła się na cmentarzu krakowskim ekshumacya i sekcya sądowa zwłok ś. p Edmunda Łaszcza, byłego urzędnika Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie, zmarłego nagle przed kilku tygodniami. Powodem sekcyi było podejrzenie, że ś. p. Łaszcz zmarł śmiercią nienaturalną; zachodziło bowiem przypuszczenie, iż w danym wypadku zaszło samobójstwo lub morderstwo. Zmarły na kilka tygodni przed śmiercią podniósł asekuracyę swego życia z 500 na 15 000 zł.

Kraków, 23 lutego. (*Dep. pryw. telef.*). Proces przeciw Janowi Englischowi, odpowiedzialnemu redaktorowi *Kuryera kolejowego*, zakończył się wczoraj. Przysięgli zaprzeczyli 5 głosami pytaniu co do obrazy honoru, oraz 8 głosami pytaniu co do udania się dowodu prawdy, potwierdzając natomiast 10 głosami pytanie co do zaniedbania obowiązków redaktorskich. Trybunał skazał w obec tego Jana Englischa na 20 zł. grzywny, ewentualnie na 4 dni aresztu.

Kraków, 23 lutego. (*Dep. pryw. telef.*). Przed trybunałem sędziów przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj w Krakowie rozprawa przeciw włościaninowi z Chrosny, Janowi Kaczorowi, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, gwałtu publicznego i kradzieży. Podsądny karany już był dziesięć razy za ciężkie i lekkie uszkodzenie ciała, kradzież i opilstwo. Ożenił się on z Połciówną i od tej też chwili rozpoczęły się bezustanne waśnie domowe, w których odgrażał się rodzicom żony i ich rodzinie, że im dojedzie końca. Pewnego razu rzucił się z siekierą na teściowę, Kunegundę Połciową, a gdy w jej obronie stanął teść, zamordował go Kaczor w straszny sposób, rozbijając mu czaszkę kopaczką. W czasie przesłuchania wypiera się podsądny zarzuconej mu zbrodni i twierdzi, że działał we własnej obronie. Teściowa zeznaje szczegóły zbrodni, poczem przewodniczący radca Katyński zarządza o godz. 11 pauzę, w czasie której Kaczor tak się awanturował, że go musiano wyprowadzić z sali.

Kraków 23 lutego. (*Dep. pryw. telef.*). Dzisiaj o godz. $8^{1}/_{2}$ rano wpadł na dworcu w Płaszowie bremzer Józef Krówka tak nieszczęśliwie pod pociąg, że koła wagonów przejechały mu obie nogi.

Wiedeń, 23 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty przedłużył udzielone do końca roku szkolnego 1898/99 prywatnemu gimnazyum OO. Jezuitów w Bakowicach koło Chyrowa prawo publiczności pod warunkiem, że będą przestrzegane określone ustawą przepisy.

Wiedeń, 23 lutego. Dziś przed połud. w kościele św. Anny odbyło się żałobne nabożeństwo za Faura. Jawili się na niem pierwszy wielki ochmistrz Dworu ks. Lichtenstein, P. Minister spraw zagranicznych hr Gołuchowki. P. Prezydent Ministrów hr. Thun, ambasador francuski i wielu innych dygnitarzy cywilnych i wojskowych.

Budapeszt, 23 lutego. Francuski konsul generalny hr. Turenne odwiedził wczoraj prezydenta z wieku Madarasza, aby mu podziękować w imieniu rządu francuskiego, za jego mowę poświęconą pamięci Faura, wygłoszoną na posiedzeniu sejmu. Prez. Madarasz oddał dziś wizytę hrabiemu Turenne.

Petersburg 23 lutego. Tutejszy sąd okręgowy skazał ks. Bilakiewicza na utratę praw przysługujących duchownemu i na osiedlenie w gubernii irkuckiej.

Petersburg, 23 lutego. *Nowoje Wremia* pisząc o wypadkach na Węgrzech, uważa rozwikłanie tamtejszej sytuacyi za nader szczęśliwe i zaznacza, że Cesarz Franciszek Józef dał ponowny dowód swej wielkiej politycznej mądrości.

Rzym, 23 lutego. Dwór włoski przywdział żałobę po zgonie ś. p. Arcyksiężny Maryi Immakulaty.

Paryż, 23 lutego. Prezydent Loubet przyjmował wczoraj po południu w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych przedstawicieli obcych mocarstw, przybyłych na pogrzeb FeliksaFaurea.

Paryż, 23 lutego. Policya skonfiskowała wczoraj u jednego z jubilerów 10 tysięcy medali z podobizną księcia Orleańskiego. Zabrano też matrycę do odbijania tych medali.

W obawie demonstracyj w czasie dzisiejszego pogrzebu Faura, prefekt policyi zakazał noszenia wszelkich demonstracyjnych odznak, tłumnego gromadzenia się na ulicach i t. p. Prefekt zagroził, że każdy, kto zakazów tych nie usłucha, lub kto wniesie okrzyk przeciw prezydentowi Republiki albo członkom parlamentu, zostanie natychmiast aresztowany.

Paryż, 23 lutego. Prócz Bertolda Frischauera, korespondenta *Neue Fr. Presse*, wydalono ztąd także czeskiego publicystę i korespondenta wielu słowiańskich dzienników Schmidt-Zabierowa.

Paryż, 23 lutego. „Liga patryotów“ zażądała, aby na pogrzebie Faurea wyznaczono jej miejsce osobne, rada ministrów jednak odmówiła temu żądaniu z powodu antikonstytucyjnych agitacyj ligi i obrażania prezydenta republiki przez kierowników tej grupy politycznej.

Soir donosi, że generalny prokurator Mazau w tych dniach postawi ostateczne wnioski w sprawie Dreyfusa, mianowicie zaproponuje zniesienie wyroku bez przekazywania sprawy nowemu sądowi wojennemu.

Paryż, 23 lutego. „*Matin*“ donosi z Brukseli, że ks. Orleański znajduje się pod ścisłym nadzorem zarówno tajnych agentów rządu francuskiego, jak detektywów ks. Wiktora Napoleona.

Paryż, 23 lutego. W obec doniesienia niektórych pism, jakoby b. przezydent Faure zachorował poza obrębem pałacu Elizejskiego i jakoby śmierć jego nastąpiła wśród zagadkowych okoliczności, sekretarz jego Legall ogłasza w *Figarze* artykuł, w którym dokładnie opisuje przebieg całego ostatniego dnia życia prezydenta Faura. Z przedstawienia tego wynika, że Faure owego dnia ani na chwilę nie opuszczał pałacu Elizejskiego

Paryż 23 lutego. Wśród ogromnych tłumów, pochód żałobny za zwłokami zmarłego prezydenta Faura wyruszył z pałacu Elizejskiego i doszedł w tej chwili do kościoła Notre Dame. Nad trumną przemówiło w dziedzińcu pałacu Elizejskiego kilku mowców, między innymi wiceprezydent senatu Haureau. Dotychczas panuje spokój zupełny i porządek niezakłócony.

Konstantynopol, 23 lutego. Tutejsze angielskie towarzystwo dla zakładania telegrafów wniosło do Porty protest przeciw temu, że koncesyi na założenie kabla telegraficznego między Konstantynopolem a Konstancyą udzielono nie jemu, ale towarzystwu niemieckiemu.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 lutego 1899.

HOTEL GEORGE.

PP. J. ks. Jabłonowski z Bursztyna. J. hr. Baworowski z Kotłowa, K. hr. Dzieduszycki z Siechowa, W. Siemiginowski z Torskiego, E. Obertyński z Udnowa, J. Gurkowski z Berezowicy, A Garapich z Zagórza.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Br. Jorkasch-Koch z Sambora, J. Mysłakowski z Mogielnicy, Z. Torski z Przemyślan, G. Stanek z Berlina, J. Priesterbach z Wiednia, H. Sauerteich z Bielska.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejwyoch obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 16/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 wł. i od 16/8 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/8 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa. Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia. Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna. Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/6 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa. Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora. Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk. Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik

wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 23 lutego 1899.

(bez kuponu)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.25		212.25	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	378	—	388	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	217	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	202.—		205.—	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	20	97	90
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	20	97	90
4% los w 56 lat . . .	96	—	96	70
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	50	99	20
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	30	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	98	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	25	28	—
„ Stanisławowa	53	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	51	9	61
Pół Imperiał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srebrny . . .	1	20	1	25
„ „ papierowy . . .	127	30	128	30
10 marek niemieckich	58	75	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 lutego 1899.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankot.		
maj-listopad	101.40	101.60
luty-sierpień	101.40	101.60
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.05	101.25
kwiecień-październik	101.05	101.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.50	174.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.60	141.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	158 —	159.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	195.—	196.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	152.50	153.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.35	120.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	101.70	101.90
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr	9.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.—	120.80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.10	128.10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.75	211.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr . .	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr. . . .	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.95	120.15
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.85	98.05
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.—
„ poż. premiowa za 100 zł. . .	162.—	16 50
„ „ „ za 50 zł. . .	161.25	162.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.60	97.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.75	97.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.25	131.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.—	99.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „200kor. 4pr.	97.30	98.30
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.45	94.70
Renta włoska za 100 kor. 4 pr. .	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.50	35.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.35	60.85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.30	99.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.30	121.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.25	98.25
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.10
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	100.80	101.40
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.50	116.10
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.20	102.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.30	93.30
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.25	99.75
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	98.80	99.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł .	6.70	7 20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. .	199.25	200.—
Clary 40 zł. mk.	63.50	64.25
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	29.50	30 50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	64.50	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	20.50	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	11.75	12.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	28.—	28 75
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	82.—	83.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	55.—	60.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr. .	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł. . . .	158.75	159.—
Peszt. banku handl. 500 zł . . .	1418.—	1422.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	368.25	368.75
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	398.—	398.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	744.—	745.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	381.—	383.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	203.—	205.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	248.—	248.50
„ Austro-węg. 600 zł. . . .	923.—	927.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	322.25	323.25
Czesk. banku związk. 100 zł . . .	136.—	137.50
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	136.50	137.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	203.—	207.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	150.—	155.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3465.—	3475.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	294.—	295.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł. . . .	214.50	215.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	474.—	478.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	372.—	374.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	241.65	242.15
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1173.—	1179.—
Schodnicy 500 kor.	830.—	845.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	132.25	133.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	185.—	187—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	58.97	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	120.40	120.70
Paryż za 100 fran.	47.77	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr. . .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.30	44.40
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.97	59.02
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	44.40	44.50
Ruble	1.27	1.27

Licytacye.

L. cz. E. 230/98 6 (1256 3—3)

Na żądanie Michała Godka z Frysztaka, odbędzie się dnia 2 marca 1899 o 9½ rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Frysztaku licytacya realności whl. 309 gminy Frysztak objętej Jana Trałki i spadkobierców śp. Maryanny Trałkowej po połowie własnej oraz realności whl. 493 tejże gminy spadkobierców śp. Maryanny Trałkowej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się ze stajni, stodoły, drewutni i wychodków.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 5087 zł. 83 ct. w. a., przynależności zaś na 355 zł.

Najniższa cena wynosi 3392 zł. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, 20 stycznia 1899.

L. cz. E 274/98 2 (1255 3—3)

Na żądanie Władysława Kłomiuka w Trzcinicy, odbędzie się dnia 8 marca 1899 o 9½ rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Frysztaku licytacya posiadłości whl. 83 gminy Markuszowa objętej, Ozyasza vel Szyji Frieda własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z chałupy, stodoły i stajenki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 648 zł. 83 ct., przynależności zaś na 380 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 685 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, 20 stycznia 1899.

L. cz. E. 486/98 (4) (1260 3—3)

Na żądanie Samuela Markusa 2 im. Ungara, odbędzie się dnia 17 marca 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. 1 w Radziechowie licytacya 14/24 części ciała hip. objętego wykazem hipotecznym l. 651 gminy Radziechów Arona Schwarzwalda, Judy Schwarzwalda i Scheindli ze Schwarzwaldów Stimpler własnych wraz z przynależytościami składającemi się z domu mieszkalnego.

Powyższe części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 130 zł. 84 ct., przynależytości zaś na 735 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 577 zł. 22 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 17 stycznia 1899.

L. cz. E. 1460/98 (3) (1293 2—3)

Na żądanie Berla Gellera kupca w Dolinie, odbędzie się dnia 9 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya posiadłości whl. 91 ks. gr. gm. kat. Dolina dz. II. objętej, dłużników Semena i Anieli Horbowych własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1029 zł.

Najniższa cena wynosi 686 zł., p niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 4 lutego 1899.

L. Prez. 2156 15 L|99 (1304 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie rozpisuje równocześnie rozprawę ofertową na oddanie w drodze przedsiębiorstwa budowy aresztów sądowych i dobudowy jakoteż robót adaptacyjnych w budynku sądowym w Niżankowicach.

Ogólna suma kosztorysowa wynosi okrągło 15250 zł. w. a.

Oferty wnosić należy do c. k. Kierownictwa budowy gmachu sprawiedliwości we Lwowie przy ul. Batorego l. 1 najdalej do dnia 15 marca 1899 godz. 12 w południe.

Plany i kosztorysy zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze podanego powyżej Kierownictwa budowy w zwykłych godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 15 lutego 1899.

L. cz. E. 360/98 (6) (1259 2—3)

Na żądanie Franciszka i Joanny Rajkowskich, odbędzie się dnia 17 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. 1 w Radziechowie licytacya połowy ciała hipotecznego wykazem hip l. 388 1/8 części ciała hipotecznego wykazem hip. l. 377 i 1/4 części ciała hipotecznego wykazem hip 389 gm. Niwice, Trochyma Mielnika własnych, wraz z przynależytościami składającemi się z domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 485 złr., przynależności zaś 197 zł 85 ct.

Najniższa cena wynosi 454 zł. 82 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Radziechów, dnia 7 stycznia 1899.

L. cz. E. 86/99 (1276)

Na żądanie p. Bugumiła Richy właściciela garbarni w Zebrzydowicach odbędzie się dnia 23 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności whl. 9 w Zebrzydowicach.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2663 zł. 22 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi co do budynków i młyna 1107 zł. 50 ct. co do gruntu 298 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 5 lutego 1899.

L. cz. E. 1083 98 (1) (1298)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej w Nadwórnie odbędzie się dnia 22 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya niewydzielonej połowy realności 838 ks. gr. gm. kat. Zielona Semena Kurczuka syna Wasyla własnej składającej się z parcel grun.. lkat 1272/2 1273/1 i 1274

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 133 zł 33 ct., w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy jako egzekucyjny, Oddział II.

Nadwórna, dnia 10 lutego 1899.

L. cz. E. 1266/98 (3) (1300)

Na żądanie Firmy „Jan Wenzel w Krakowie, zastąpionej przez adw. dr. Władysława Markiewicza, odbędzie się dnia 21 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 171 w Klaśnie

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 236 zł. 35 ct.

Najniższa cena wynosi 136 zł. 74 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 13 stycznia 1899.

L. cz. E. 677/98 (1) (1303)

Na żądanie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 16 marca 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2 w Sokołowie licytacya domu pod Nr. k. 347 w Sokołowie w rynku położonego parc. bud. 6/1 — 6 2 6/3 whl. 569, 1332 i 1333 gm. kat. Sokołów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 4160 zł.

Najniższa cena wynosi 2772 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. E. 738/96 (5) (1294)

Na żądanie Wasyla Kurusa, gospodarza w Mizuniu, odbędzie się dnia 14 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya posiadłości whl. 1419 tudzież 3/6 części posiadłości whl. 1421 ks. gr. gm. kat. Mizuń objętych, dłużnika Fedora Kobyńca syna Dmytra gospodarza w Mizuniu własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, wozu, pługa, brony i pary sań

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1010 zł., przynależności zaś na 79 zł. 59 ct.

Najniższa cena wynosi 726 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości względnie cząstki nieruchomości

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 22 listopada 1898.

L. cz. III a 72/79 (3) (999)

Na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Wilhelma Dadlera w Krakowie. odbędzie się dnia 24 marca 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilźnie licytacya powtórna realności whl. 97 ks gr. gm. kat Dąbie spadkobierców Tekli Szczurowej, względnie licytacyjnego nabywcy Józefa Cbmury własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 301 zł.

Najniższa cena wynosi 150 złr. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 26 stycznia 1899.

L. cz. E. 359/98 (3) (1280)

Na żądanie Dawida Mendla, Brandweina w Nadwórnie, odbędzie się dnia 24 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności Mosesa Flor s. Abrahama własnej, objętej whl. 540 ks. gr. gm. kat. Nadwórna i parceli bud. lk. 393 wraz domem.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 270 zł., grunt 150 złr., dom 120 złr.

Najniższa cena wynosi 160 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Nadwórna, dnia 28 października 1898.

L. cz. E. 129/98 (3) (859 1—3)

Na żądanie Michała Gniewka, odbędzie się dnia 24 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Głogowie licytacya realności lwh. 154 Głogów objętej, a masy spadkowej Wincentego Gniewka własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 260 zł,

Najniższa cena wynosi 173 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 25 stycznia 1899.

L. cz. E. 345/98 (3) (1322 1—3)

Na żądanie Ignacego Wojciechowskiego w Humniskach, odbędzie się dnia 1 marca 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Brzozowie licytacya połowy realności lwh. 561 ks. gr. gm. Przysietnica objętej, dłużniczki Anny Pytlak własnej.

Połowa nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 347 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 231 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 31 grudnia 1898

L. cz. E. 837/98 (2) (1395)

Na żądanie Jakóba Kopacza odbędzie się dnia 23 marca 1899 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Dębicy licytacya realności whl. l. 27. ks. gr. gm. Korzeniów objętej

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 621 złr. 62 ct.

Najniższa cena wynosi 427 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 27 stycznia 1899.

L. cz. E. 1399/98 (3) (1273)

Na żądanie Joela Schulman z Szutromincach odbędzie się dnia 22 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV Buczacu licytacya realno wyk. hip 481 gminy Jazłowie, wraz z przestrzenią liter c, b, f, e, planu idealnego w protokole oszacowania oznaczoną i stojącymi na tejże budynkami komórką, szopą i wychodkiem tudzież z przynależytościami, składającemi się z prowizorycznej ściany pruskiej, podwójnych okien, podmurowania i oparkanienia.

Nieruchomość, ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1965 zł. przynależności zaś na 68 zł.

Najniższa cena wynosi 1100 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Taki prawa, w obec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 16 lutego 1899.

L. cz. E. 305/98 6 (1332)

Na żądanie Mendla Kampla w Gródku odbędzie się dnia 23 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Rudkach licytacya należącej do niobjętej masy spadkowej Iwana Krawca przez kuratora Fedka Pawłyszyna z Chiszewic realności stanowiącej 1/4 część, z 4/16 części ciała hipot. wyk. hip. 140 i 1/6 i z 12/48 części ciała hip. wyk. hip. 141 i 1/6 części ciała hipot. wyk. hip. 220 księgi gruntowej gm. kat. Chiszewice wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego (1/6 część).

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 181 złr. 66 ct. przynależności zaś na 25 zł.

Najniższa cena wynosi 137 zł. 78 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 4

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rudki, dnia 1 lutego 1899.

L. cz. E 549/98 (3) (1330)

Na żądanie Józefa Gawlego w Głowaczowy, odbędzie się dnia 24 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilźnie licytacya 104/900 części realności whl. 119 ks gr gminy kat. Głowaczowa Anny Pękala własnych 104/900 części powyższej realności wystawionej na licytacyę — są ocenione na 103 zł.

Najniższa cena wynosi 34 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości doku enta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którymby ta lub późniejsza uchwała nie mogła być wcale lub na czasie doręczoną ustanawia się dr. Marcina Bujnowskiego w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. III. 553/93 (8/II) (1025)

Na żądanie Michała i Eufrozyny Maczewskich zastąpionych przez adw. dr. Frankla odbędzie się dnia 27 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 244 ks. gr. gm. Horbków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 128 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi 640 zł. 65 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie nieżej wymienionym biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 20 stycznia 1899.

L. 5243/99 (1341 1—3)

Sprostowanie.

Odnośnie do tutejszego obwieszczenia licytacyi z dnia 11 lutego 1899 L. 3822 celem obsadzenia składowni tytoniu w Dębicy podaje się do publicznej wiadomości, że składownia ta przydzieloną jest z poborem maryałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego w Tarnowie, a nie w Rzeszowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 21 lutego 1899.

Meidinger m. p.

Konkursa.

L. 131 pr. (1337 1—3)

KONKURS.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad asystentów technicznej kontroli skarbowej.

Asystenci przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej a w miarę okoliczności dwuletniej zadowalniającej służby za kontraktem zamianowani będą rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w XI. kl. rangi

Asystent technicznej kontroli skarbowej przyjęty prowizorycznie za kontraktem służbowym pobierać będzie zwyczajne pobory urzędnika państwowego XI. klasy rangi (płacę i dodatek aktywalny), w razie zaś jeżeli przeznaczony zostanie do stałego dozorowania rafineryi olejów mineralnych lub innego przedsiębiorstwa kontroli skarbowej podlegającego, pobierać będzie nadto przez czas użycia w tej służbie roczny ryczałt, który najmniej 250 zł. a najwyżej 400 zł. wynosić może.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony“,
6. co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznym ruchu rafineryi olejów mineralnych (browarów, gorzelń lub cukrowni).

Ubiegający się o posadę wnieść mają podania należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 17 lutego 1899.

L. 305 (1288 1—2)

Konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady dozorcy więźniów I. klasy, przy c. k. zakładzie karv w Wiśniczu, upływa z dniem 15 marca 1899.

C. k. Dyrekcya zakładu kary.

Wiśnicz, dnia 18 lutego 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 6/98 49 k. k. (1249 2 - 3)

W sprawie konku sowej Wolfa Laufra z Sieniawy wyznaczam do likwidacyi wierzytelności, po ogólnej audyencyi likwidacyjnej zgłoszonych audyencyę na 6 marca 1899 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 2 na którą interesowanych pod rygorem prawa wzywam.

Sieniawa, 31 stycznia 1899.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 10/98 133 (1314)

Celem zbadania należności i oznaczenia stopnia pierwszeństwa zgłoszonej przez Adolfa Pietschmanna do masy konkursowej Mojżesza Kleina i Szymena Hirscha pretensyi w kwocie 560 zł. 61 ct. w. a. ewetualnie także wszelkich dalszych ewentualnych zgłoszeń wyznacza się w tut. sądzie termin na dzień 14 marca 1899 o godz. 10 rano w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, 15 lutego 1899.

L. cz. S. 25/98 12 VI. (1313 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie na podstawie wniosku większości stawających na audyencyę w dniu 13 stycznia 1899 wierzycieli upadłości firmy Kurzmann & Spiera, tudzież jej jawnych spólników Dawida Kurzmanna i Salomona Spiry, zatwierdził dr. Jakóba Aronsohna, adwokata krajowego w Podgórzu dotychczasowego tymczasowego zarządcę tych mas, w jego urzędzie, a zarazem zamianował jego zastępcą Dawida Schiffa, kandydata adwokackiego w Podgórzu.

Kraków, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. III. 70/96 1 VI. (1312)

W sprawie konkursowej Pinkusa Josefsthala i Szeindli czyli Karoliny Josefsthalowej ustanawia się komisarzem upadłości Pinkusa Josefsthala i Scheindli czyli Karoliny Josefsthalowej Wgo. Pana Radcę sądu krajowego Juliana Rudzkiego naczelnika c. k. sądu powiatowego w Wieliczce.

C. k Sąd krajowy, oddział VI.

Kraków, dnia 4 lutego 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 13/99 (2) (1340)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 8 czasopisma: „Obrona“ z dnia 19 lutego 1899 pod napisem: „Przysięga u żydów“ w ustępie od słów: „To właśnie“ do słów: im obywatelstwa“ zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 22 lutego 1899.

Kuratele.

L. cz. IV. 16/1887-98 (7) (1274 2—3)

Pałahna Melnyk Iwana z Zarzecza uznana została umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Iwana Bilinkiewicza Nykoły z Zarzecza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Delatyn, dnia 13 grudnia 1898.

L. cz. L. 4 5/98 (1279 2—3)

Jan Siadek z Mszany dolnej uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Ludwik Siadek z Skołyczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. L. X. 31/98 (6) (1291 2—3)

Stanisław Bularz uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Klemens Dąbrowski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 3 sierpnia 1898,

L. cz. V. 7/97 (1) (1272 2—3)

Łuć Kupiniec z Zawadki uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Iwan Machowicz z Zawadki.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 14 marca 1898.

L. cz. P. 2/99 (2) (1281 2—3)

Michała Barana z Iszczkowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego Marcin Jakóbów z Iszczkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 22 stycznia 1899.

L. cz. A. 350/98 (8) (1240 2—3)

Maryanna Nowakówna, córka po Marcinie Nowaku z Rytra uznana za bezwłasnowolną z przyczyny niedołęstwa umysłowego.

Stary Sącz, dnia 6 lutego 1899.

L. cz. L. 2/98 (2) (1226 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi, jako władza kuratelarna uchwałą z dnia 15 grudnia 1898 L. 2/98 8 uznał Tomka Żmijaka z Kamionek wielkich za marnotrawcę i ustanowił dla niego Nykołę Bojczuka kuratorem.

Kołomyja, dnia 15 grudnia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16780.

OBWIESZCZENIE.

Wysokie c. k. Ministerstwo praw wewnętrznych na podstawie art. 5 konwencyi weterynarskiej z dnia 6 grudnia 1891 i punktu 5 protokołu końcowego (Dz. u p. Nr. 16 z roku 1892) reskryptem z dnia 24 stycznia 1899 l. 2921 wzbroniło bezwarunkowo przywadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z następującymi zarazą płuceną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego, a mianowicie z okręgów rządowych: Marienwerder, Poznań (Posen), Bydgoszcz (Bromberg), Magdeburg, oraz z okręgu miasta Berlina w królestwie pruskiem, z okręgu rządowego Schwaben w królestwie bawarskiem.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie lwowskiej" aż do odwołania w miejsce zakazu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24 stycznia 1899 l. 2921, ogłoszonego tut. obwieszczeniem z 27 stycznia 1899 l. 8981.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 lutego 1899.

L. cz. C. 184/98 (8) (1326)

W sporze Józefa Lecha i Wiktoryi Lechowej przeciw Magdalenie Woźnicowej, Jędrzejowi Lechowi lub Lachowi i spóln. o podział spółwłasności realności lwh 205 ks. gr. gm. Trzemeśnia, dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Lecha ustanawia się kuratorem adw. dr. Klakurkę z Myślenic. Jędrzeja Lecha wzywa zaś by do audyencyi w dniu 9 marca 1899 o 9 rano, albo osobiście stanął, albo innego pełno mocnika sobie ustanowił, lub kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył w razie bowiem przeciwnym możliwie zły wynik sporu sam sobie przypisze

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Myślenice, dnia 3 lutego 1899.

L. cz. C. III. 32/99 (1) (1357)

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu ew. przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Karoliny Anspach, Pauliny Skoczdopol, Edwarda Walentego Mayer, Heleny Mayer, Joanny Pauliny Korzeniewicz, Maryi Korzeniewicz, Fryderykowi Anspach, Karolowi Michałowi Mayer, Fryderykowi Józefowi Mayer, Henrykowi Walentemu Mayer, Joannie Michalinie Mayer, Barbarze Walentynie Mayer, Michałowi Mayer synowi Michała, Wilhelminie Mayer i Maryi Schwarz i tow. wniosła w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu Adolfina Mayer 2 śl. Bielecka w Kałuszu na dniu 3 lutego 1899 l. cz. C. III. 32/99 (1) pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 1198 1199, 1200 i 2485 ks. gr. Kałusz, na który termin do rozprawy na 2 marca 1899 godz. 9 rano w tym sądzie, oddz. III. wyznaczono

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych pozwanych ustanowiono kuratora adw. dr. Mieczysława Staneckiego w Kałuszu.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na tychże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kałusz, dnia 5 lutego 1899.

L. cz. Cg. I. 217/98 (4) (1318)

Przeciw Aronowi Roth starszemu i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Compagnie Comerciale francaise pozew o zniesienie współwłasności realności w Borysławiu.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 6 marca 1899 o godzinie 9 rano, w sali Nr. 14.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Arona Roth starszego, ustanawia się p. adwokata dr. Aleksandrowicza w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Arona Rotha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sambor, dnia 10 lutego 1899.

L. 15 (1344 1—3)

Pan adwokat Dr. Józef Kohn przesiedlił się z dniem 6 lutego 1899 ze Lwowa do Sambora.

Wydział Izby adwokatów.

Sambor, dnia 15 lutego 1899.

L. 385 (1343 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej rachunki z przychodów i wydatków za r. 1898, tudzież ułożony preliminarz budżetu powiatowego na rok 1899, będą wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych od dnia 24 lutego do dnia 9 marca 1899 roku włącznie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl, 20 lutego 1899 r.

A. Sapieha.

L. cz. IV. 441/96 (5) (1136 3—3)

Sąd powiatowy, oddział I. w Brzesku podaje do wiadomości, iż w dniu 7 kwietnia 1896 zmarła w Brzesku Kreisel (Karolina) Brand rzekomo zamężna Schwarz z pozostawieniem testamentu z daty Wiedeń dnia 26 maja 1887.

Sąd nie znając pobytu jej rzekomego męża Szymona Schwarza wzywa go, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie, przedłożył metrykę ślubu i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Henochem Klapholzem dla niego ustanowionym.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzesko, dnia 1 sierpnia 1898.

L. cz. C. III. 22/99 (1) (1327 2—3)

Przeciw Maryannie z Otalęgów Zielińskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Wojciecha i Maryannę Schwakopfów pozew o własność pgr 699/3 i 705/2 wydzielenie z ciała hip. l. 723 ks. gr. gm. Mielec objętego, utworzenia nowego ciała hip. i zaintabulowanie powodów z prośbą o hipoteczną adnotacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na dzień 27 lutego 1899 godz. 9 rano do tut. sądu biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Maryanny z Otalęgów Zielińskiej ustanawia się pana adw. dr. Henryka Brandta w Mielcu ze substytutem adw. dr. Nowaczyńskim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę z Otalęgów Zielińską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, oddział III.

Mielec, dnia 23 stycznia 1899.

L. Prez. 181 18|99 2 (1265 3—3)

Prezydent c. k sądu kraj. wyższ. w Krakowie zamianował na I. zwyczajną z dniem 1 marca 18 9 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle, przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c k. prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Mateusza Wójcickiego, Józefa Kozubskiego i Zygmunta Sazyusza Jaworskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Jasło, dnia 18 stycznia 1899.

L. cz. IV. 376/96 (2) (1077 3—3)

Do spadku po Marcinie Sobolskim synie Stanisława zmarłym dnia 6 kwietnia 1896 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia konkuruje z ustawy syn Franciszek Sobolski. Miejsce jego pobytu jest niewiadome, wzywa się go, by w ciągu roku zgłosił się w sądzie i oświadczenie wniósł bo inaczej spadek przeprowadzonym będzie z kuratorem jego Franciszkiem Lachowiczem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 8 listopada 1898.

L. cz IV. 377/96 (2) (1078 3—3)

Do spadku po Maryannie z Pankiewiczów Sobolskiej konkuruje syn Franciszek z ustawy. A gdy jego miejsce pobytu jest niewiadome wzywa się go by w ciągu roku zgłosił się do spadku, bo inaczej przeprowadzony będzie z kuratorem jego Franciszkiem Lachowiczem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 6 listopada 1898.

L cz. E. 980/98 (2) (1080 3—3)

Przeciw Izydorowi vel Izakowi Demian z życia i pobytu niewiadomemu przez kuratora dr. Horowitza adw. w Tarnopolu zastąpionemu dozwolono uchwałą z 11 grudnia 1898 E. 980/98 (2) na rzecz towarzystwa kredytowego w Borszczowie celem ściągnięcia wierzytelności 300 zł. z pn. przymusową licytacyę dłużniczych 4|5 części realności wykazu hip. 171 ks. gr. Monasterzyska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 11 grudnia 1898.

L. cz. IV. 356/96 (2) (1143 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku wzywa nieznaną z miejsca pobytu Katarzynę Kozłak, by najdalej w przeciągu roku od dnia tego ogłoszenia zgłosiła się do spadku po zmarłym w Gródku 17 maja 1895 z pozostawieniem kodycylu z dnia 6 maja 1894 Hryńku Kozłak, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 11 czerwca 1898.

L. cz. C. 22/99 1 (1277 2—3)

Przeciw Janowi Bulakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Annę Swierczakową pozew o zapłacenie kwoty 70 zł. w a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 marca 1899 godz. $8\frac{1}{2}$ rano sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jana Bulaka, ustanawia się pana Miśka Bulaka w Jaworkach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 10 lutego 1899.

L. cz, firm. 172/98 poj. I 185/3 (1130)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 20 października 1898 l. firm. 115 98 poj. I 185/1 wpisano dnia 5 listopada 1898 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Helena hr. Mycielska (przedsiębiorstwo młynarskie) ze siedzibą w Sarnkach dolnych tudzież, że właścicielką tej firmy jest Helena hr. Mycielska, a jej prokurantem Maurycy hr. Mycielski, który firmę tę w ten sposób podpisywać będzie, że pod stampilią wyrażającą firmę umieści swoje imię i nazwisko z dodatkiem wskazującym na prokurę.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, d. 9 listopada 1898.

G. Zl. Firm. 46, st. I 67 (1135)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Tarnopol wird hiemit bekanntgemacht, dass im Register der Erwerbs- und Wirthschaftsgenossenschaften bei der Firma „Vorschuss- und Creditverein für Handel und Gewerbe in Tłuste registrirte Genossenschaft mit beschränkter 5facher Haftung" eingetragen wurde, dass von der am 10 März 1898 abgehaltenen Generalversammlung nachstehende Änderungen der Statuten beschlossen wurden:

I. die Vorstands-Mitglieder Szimszon Kleiner als Director, Isak Fiderer als Cassier, Simon Einhorn als Kontroleur, dann Meyer Kleiner als Stellvertreter des Directors und Markus Fiderer als Stellvertreter des Cassiers und Controleurs durch Resignation von ihren bisherigen Functionen enthoben, dagegen wurden Meyer Kleiner als Director und Markus Fiderer als Cassier gewählt.

II. für die Genossenschaft zeichnet der Vorstand durch beide seiner Mitglieder.

III die im Absatze 6 des Auszuges vom 28 Mai 1898 Zl. 7292 Bedingungen: „Bei Einzahlung von Antheile in Wochen oder in Monatsraten, jedoch nur derart entrichtet werden dass im Laufe eines Jahres mindestens zwölf Gulden ö. W. eingezahlt werden" ausser Kraft gesetzt wurden.

K k. Kreis- als Handelsgericht, Abth. IV.

Tarnopol, am 28 Jänner 1899.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 15 Februar 1899 stattgefundenen dreiundneunzigsten **Verlosung** der 3% **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880** der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden - Credit - Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie	73	Nr. 85	mit dem Treffer von	**fl. 45.000**
„	1856	„ 61	„ „ „ „ „	2.000
„	905	„ 77	„ „ „ „ „	1.000
„	3145	„ 98	„ „ „ „ „	1.000

In der Tilgungsziehung:

Serie	354	Nr. 1—100,	Serie	1577	Nr.	1—100
„	540	„ 1—100,	„	1934	„	1—100
„	567	„ 1—100,	„	2373	„	1—100
„	635	„ 1—100,	„	2474	„	1—100
„	952	„ 1—100,	„	3143	„	1—100
„	999	„ 1—100,	„	3505	„	1—100
„	1041	„ 1—100,	„	3548	„	1—100
„	1127	„ 1—100,	„	3609	„	1—100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1. Juni 1899 an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein**, welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am 15ten Mai 1899 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3% Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 27 Nummer 36, Serie 295 Nummer 43,
Serie 792 Nummer 19, Serie * 1571 Nummer 79,
Serie 2338 Nummer 31, Serie 2421 Nummer 34,
Serie 3003 Nummer 86, Serie 3332 Nummer 16,

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 17, 20, 23 25, 31 32. 35, 48 55, 63, 64, 105. 118. 128, 139, 142. 154, 159, 167, 204, 205, 212. 217, 233 244, 245, 260, 277, 298, 307, 309, 318, 320, 324, 336, 361, 377, 381, 384, 386, 397, 418, 460, 467, 469, 480, 484, 490, 509, 513, 519, 524, 543, 545. 551, 560, 574, 577, 610, 613, 617, 621, 648. 650, 651, 658, 690. 706, 711, 713, 714, 717, 730, 737, 739, 745, 746, 759, 771, 776, 778, 782, 798. 824, 825, 853. 855, 857, 858, 861, 870, 874, 879, 882, 888, 898, 899, 901, 903, 924, 933, 938, 964, 969, 972, 975, 984, 987, 1000, 1007, 1008, 1014, 1018, 1028, 1030, 1031, 1035, 1045, 1062, 1064, 1076, 1081, 1082, 1091, 1107, 1112. 1114, 1121, 1144, 1145, 1158, 1172, 1182, 1185, 1201, 1212, 1231, 1251, 1256, 1259, 1260, 1263, 1269, 1271, 1282, 1284, 1286, 1288, 1292, 1294, 1300, 1307, 1318, 1323, 1340, 1343, 1355, 1362, 1377, 1393, 1403, 1404, 1415, 1418, 1439, 1463, 1472, 1477, 1478, 1508, 1509, 1513, 1516, 1518, 1521, 1531, 1537, 1538, 1542, 1544, 1547, 1548, 1549, 1554. 1556, 1575, 1576, 1588, 1594, 1611, 1618, 1629, 1635. 1639. 1686, 1693, 1702, 1718, 1721, 1725, 1727, 1759, 1762, 1766, 1776, 1782, 1786, 1798, 1816, 1818, 1820, 1831, 1838, 1841, 1844 1845, 1868, 1871, 1877, 1897, 1898, 1903, 1917, 1919, 1928, 1938. 1944, 1969, 1964 1978, 1986, 1997, 2007. 2019, 2021, 2027, 2030, 2043, 2050, 2058, 2059, 2072, 2093, 2103, 2109, 2118, 2122, 2125, 2127, 2138, 2156, 2159, 2162, 2166, 2178, 2181, 2185, 2206, 2212, 2214, 2219, 2229, 2230, 2232, 2235, 2242, 2257 2260, 2264, 2272, 2282, 2304, 2324, 2331, 2332, 2342, 2346, 2403, 2405, 2406, 2422, 2439, 2443, 2460, 2461, 2491, 2500, 2514, 2529, 2530, 2560, 2568, 2580, 2587, 2606, 2610, 2615, 2620, 2621, 2628, 2631, 2642, 2666, 2671, 2673, 2677, 2687, 2701, 2724, 2725, 2728, 2729, 2735, 2738, 2770, 2779, 2784, 2793. 2815, 2826, 2827, 2829, 2830, 2835, 2840, 2842, 2846, 2849, 2857, 2875, 2883, 2897, 2907, 2921, 2925, 2941, 2957, 2964, 2970, 2973, 2979, 2984, 3000, 3004, 3005, 3021, 3023, 3044, 3045, 3047, 3058, 3062. 3078, 3080, 3086, 3087, 3091, 3094, 3095, 3099, 3108, 3112 3113, 3117, 3122, 3127, 3128, 3140, 3141. 3153, 3165, 3173, 3184, 3186, 3193, 3208, 3214, 3223, 3226. 3228, 3242, 3250, 3253, 3262, 3284, 3288, 3297, 3307. 3309, 3318, 3322, 3384, 3411, 3430, 3431, 3432, 3434, 3440, 3447, 3448, 3469, 3483, 3516, 3531, 3561, 3576, 3577, 3571, 3591, 3601, 3612, 3615, 3616, 3641, 3649, 3661, 3664, 3668, 3684, 3687. 3689, 3704, 3713, 3746, 3761, 3762, 3764 3770, 3803. 3804, 3817, 3825, 3840, 3847, 3849. 3867, 3872, 3880, 3882, 3894, 3896, 3905, 3906, 3909, 3912, 3932, 3935, 3946, 3957. 3958, 3960. 3974, 3975, 3998.

Wien, den 15. Februar 1899.

Die Direction.

* Gewinnstschein.

(Przedruk nie będzie płacony.)

OBWIESZCZENIE.

Wiosenny jarmark na konie

w Krakowie.

W dniu 10 marca 1899 rozpocznie się w Krakowie wiosenny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, go podarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 14 marca 1899 (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „Groble“.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa dnia 10 lutego 1899. 215

Obwieszczenie.

Jeszcze z roku 1895 i początków 1896 znajduje się w naszym magazynie w Udine sześć skrzyń, zawierających bieliznę i inne drobiazgi gospodarskie, które należą do następujących osób:

Medyński Jan, Mysków Michał, Hołubec Franciszek Zając Łukasz (2 skrzynie) i Soroń.

Ponieważ mimo wszelkich zabiegów z naszej strony nie mogliśmy do dziś dnia odnaleźć wyżej podanych, przeto zawiadamiamy niniejszem wszystkich interesowanych, aby w przeciągu trzech miesięcy i trzech dni od daty ostatniego ogłoszenia tego obwieszczenia zgłosili się po odbiór swych rzeczy, gdyż w przeciwnym razie te w drodze publicznej licytacyi zostaną sprzedane.

Wszystkie gazety ludowe upraszamy o powtórzenie tego obwieszczenia w części kronikarskiej.

Udine, dnia 16 lutego 1899.

Ajencya Nodari Udine-Italia.

Obwieszczenie.

W celu wybudowania publicznego dojazdu kolejowego od stacyi Kulików-Mierzwica do miasteczka Kulików na linii kolei Lwów-Bełżec (Tomaszów) w długości 2 kilometry 900 m. na podstawie planów i kosztorysów, przez W. Wydział krajowy reskryptem z dnia 15 czerwca 1898 l. 34773 zatwierdzonych, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę, która się odbędzie dnia 20 marca 1899 o godzinie 12 w południe w lokalu Rady powiatowej w Żółkwi.

Warunki licytacyjne, plany, kosztorysy, przejrzeć można w kancelaryi Rady powiatowej w Żółkwi w godzinach urzędowych.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadyum 10 prc. ceny fiskalnej, należy wnosić do Wydziału Rady pow. w Żółkwi najdalej do dnia 20 marca b. r. godziny 12 w południe.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Żółkiew, dnia 15 lutego 1899.

Bank Zaliczkowy w Stanisławowie.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Banku zaliczkowego w Stanisławowie, stowarzyszenia z nieograniczoną poręką, zaprasza niniejszem P. T. członków tegoż stowarzyszenia na 38me zwyczajne

Walne Zgromadzenie,

które odbędzie się w niedzielę, dnia 5. marca 1899 o godz. 3 popoł. w sali Sedelmajerowskiej przy ul. Belwederskiej i ustanawia następujący

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu spisanego na walnem zgromadzeniu dnia 27 lutego 1898.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1898.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej o sprawdzenie bilansu i rachunków rocznych za rok 1898 przez komisyę rewizyjną i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1898 (§. 31 ust. 2 i §. 45 lit. g. statutów).
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1898 (§. 22. 45 lit. g. 67, 68 69 statutu).
5. Wybór trzech Dyrektorów i dwóch zastępców dyrektora na lat 3 (§ 5 i 45 lit c.)
6. Uzupełniający wybór członków do Rady nadzorczej (§. 23 statutu)
7. Wnioski członków.

Legitymacyę wstępu na salę obrad stanowi książeczka udziałowa.

Zamknięcie rachunków z inwentarzami i księgi wyłożone będą od 26 lutego do 4 marca 1899 w biurze Dyrekcyi Banku dla członków do przejrzenia. Wyjaśnień udzieli Dyrekcya.

Do prawomocności uchwał zgromadzenia ogólnego wystarcza każda ilość zebranych członków, a zapadłe uchwały większością głosów członków obecnych mają dla stowarzyszenia moc obowiązującą (§. 43 statutu).

Stanisławów, dnia 20. lutego 1899.

Od Rady nadzorczej Banku Zaliczkowego.

Prezes: Leopold Majewski. Sekretarz: Józef Hendrychowski.

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papiera J. Fiałkowskich.